

PAP RADIO INF WK TELEFONEM
RADIO INF WK TELEFONEM
PAP RADIO INF WK TELEFONEM
PAP RADIO INF WK TELEFONEM
PAP RADIO INF WK TELEFONEM

Deportacja więźniów

Od 200 do 300 greckich więźniów politycznych przetrzymywanych na wyspie Yaros zostało deportowanych do obozu na wyspie Leros. Wśród deportowanych znajdują się działacze lewicowi Manolis Glezos, Leonidas Kyrkos i Savros Gliopoulos. W chwili obecnej na Yaros po zostaje prawdopodobnie ponad 2 tys. osób.

Groźne promieniowanie

Chemiczna analiza gruntu księżycowego dokonana za pośrednictwem amerykańskiej sondy „Surveyor V” wykazała znaczną radioaktywność powierzchni Srebrnego Globu. Trzeba to będzie uwzględnić przy ewentualnym lądowaniu kosmonautów na Księżycu.

Książkowe wydanie

Publikowany w I kwartale br. w odcinkach w „Kulturze” — „Raport z Monachium” Andrzeja Brychta, który wywołał wielkie zainteresowanie, a autorowi przyniósł nagrodę Prezesa RSW „Prasa”, przynależną w tym roku po raz pierwszy, ukazał się w wydaniu książkowym. Książkę wydał „Pax” w 40 tys. egzemplarzy.

Wizyta marszałka

Podano oficjalnie do wiadomości, że pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego M. Zacharow złoży wizytę we Francji w październiku br. na zaproszenie szefa sztabu generalnego francuskich sił zbrojnych generała armii C. Aillereta.

Znika ze sceny

Katolickie ugrupowanie — Ludowy Ruch Republikański (MRP) znika ze sceny politycznej Francji, ustępując miejsca Centrum Demokratycznemu, powołanemu do życia w początkach 1966 r. przez b. kandydata na prezydenta Republiki, Jeana Lecanuetę.

Znów zamachy

Jak donoszą z Hongkongu nadal mnożą się tam zamachy bombowe. Ostatnio znaleziono jedną z bomb w oknie amerykańskiego ośrodka informacyjnego w Hongkongu.

Nieprzerwane bombardowania

Prasa amerykańska powołując się na wysoko postawione osobistości administracji pisze, że prezydent Johnson zaaprobował nieprzerwane bombardowanie portów północnowietnamskich włącznie z Hajfongiem.

III Międzynarodowy Konkurs Lutniczy

im. Henryka Wieniawskiego

Dzisiaj początek!

W przeddzień otwarcia III Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. H. Wieniawskiego odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której podano ostatnie komunikaty. Jak się okazuje nasze wczorajsze informacje już są nieaktualne, bowiem po otwarciu ostatnich przesyłek liczba instrumentów nadesłanych na Konkurs osiągnęła 155. A więc sukces wielki. Instrumenty pochodzą z 20 krajów, przy czym z Polski najwięcej — bo aż 31.

Dla porównania — na I Konkurs wpłynęło 131 skrzypiec z 16 państw, na II — 140 instrumentów z 12 państw. Cieszy ogromnie renesans polskiego lutnictwa, o którego upadku przed laty wiele mówiono. Uznanie lutnictwa za jedną z dziedzin twórczości artystycznej, powołanie Stowarzyszenia Polskich Artystów Lutników i jego działalność — zaczyna przynosić rezultaty.

Zajścia w Milwaukee

W środę wieczorem w Milwaukee biali rasiści znowu zaatakowali Murzynów, którzy od 17 dni organizują w mieście pokojowe marsze, domagając się zniesienia dyskryminacji przy wynajmie mieszkań. Kontrdemonstranci obrzucili maszerujących, a następnie policję asystującą, na motocyklach i samochodach, kamieniami i butelkami. Zajścia trwały około 3 godzin. Policja użyła bomb łzawiących i dymnych oraz ślepej amunicji w celu rozproszenia tłumu. A resztowano 30 osób.

Rasiści domagali się również usunięcia katolickiego księdza Jamesa Groppi, który bierze udział w demonstracjach ludności murzyńskiej. Arcybiskup Milwaukee odrzucił to żądanie. (PAP)



POZNAN

15

WRZESIEŃ

PIĄTEK

1967

WYDANIE AB

Nr 218 (7335)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

Utrwalanie okupacji ziem arabskich nie sprzyja pokojowi na Bliskim Wschodzie

Z sesji Rady Unii Międzyparlamentarnej

Jak już krótko donosiliśmy, w dniu 13 września na sesji Rady Unii Międzyparlamentarnej podczas dyskusji na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie przemawiał delegat Polski, wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende.

Min. W. Trąpczyński wyjechał do Turcji

Minister handlu zagranicznego Witold Trąpczyński udał się w czwartek z oficjalną wizytą do Turcji. Celem wizyty jest omówienie aktualnego stanu polsko-tureckich stosunków gospodarczych oraz znalezienie środków dla dalszego rozwoju wymiany handlowej między obu krajami.

Polsko-turecka wymiana handlowa wykazuje w ostatnich latach stałą tendencję wzrostu. W 1963 r. obroty towarowe wyniosły 10 mln. dolarów, a w ubiegłym roku — 12,6 mln dol. (1 dolar = 4 zł dew.). W eksporcie polskim do Turcji podstawowymi artykułami są dobra inwestycyjne, na które przypada blisko 40 proc. całego wywozu do tego kraju (silniki elektryczne i spaliny, obrabiarki, narzędzia i in.). Do Turcji sprzedaliśmy także szereg kompletnych obiektów przemysłowych — olejarnie, fabryki barwników, boraksu i zakład wzbogacania siarki.

Z Turcji sprowadzamy m. in. bawełnę, tytoń, owoce cytrusowe, rożniki, okleiny orzechowe, skóry, wełnę i makuchę.

Rozbudowa przemysłu tureckiego jest przedmiotem zainteresowania polskich central handlu zagranicznego, które szukają nowych możliwości rozwoju stosunków gospodarczych z tym krajem. PAP

Mówca oświadczył, że sytuacja międzynarodowa uległa pogorszeniu na skutek agresji Izraela na Bliskim Wschodzie — zbrojnej napaści tego państwa na kraje arabskie, aneksji ich ziem i odmowy wycofania wojsk okupacyjnych z zajętych terenów Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Jordanii i Syrii.

Izrael nie tylko stworzył sytuację zagrażającą permanentnie pokojowi w tym rejonie, ale w ostatecznym rachunku prowadzi politykę samobójczą. Jest bowiem taką właśnie polityką ignorowanie przez Izrael rzeczywistości i perspektyw historycznej, jest taką polityką zachłystywanie się chwilowym sukcesem, chęć buńczuczności i upokarzające zapowiedzi utrwalenia aneksji i okupacji ziem arabskich. Narody nie zapominają upokorzeń, nie wybaczą najazdów i okupacji. Doświadczenia historyczne Polski — są tego jasnym przykładem.

Ale sukces w bitwie, to jeszcze nie wygrana wojna. Powinien o tym pamiętać Izrael, którego czasowa przewaga militarna i polityka z pozycji siły może liczyć tylko na krótki żywot, powinny pamiętać mocarstwa, które protegują go i w ten lub inny sposób osłaniają — St. Zjednoczone, W. Brytania i Niemiecka Republika Federalna.

Delegacja polska jest przekonana, że pierwszym i podstawowym warunkiem przywrócenia pokoju i znalezienia formuły pokojowego współżycia państw na Bliskim Wschodzie jest wycofanie się Izraela ze wszystkich zajętych drogą zbrojnej przemocy terytoriów krajów arabskich. Opinia światowa nie godzi się z tym, aby zajęte przez Izrael w wyniku bezprawia i użycia siły terytoria państw arabskich pozostały pod okupacją agresora — tak, jak świat nie pogodził się z okupacją Polski w wyniku

agresji hitlerowskiej w 1939 r. Pod terrorem okupacji żaden szanujący się naród nie pertraktuje z najeźdźcą.

W tym świetle rozpatrując przedłożone Radzie dokumenty — polska delegacja ocenia pozytywnie dokument zgłoszony przez ZSRR.

Dopóki nie zostanie przywrócony stan sprzed agresji, dopóki nie będą naprawione krzywdy ofiar brutalnej napaści — nie będzie na Bliskim Wschodzie warunków dla pokojowego współżycia istniejących tam państw i narodów.

W tym też sensie pragnę podkreślić, powiedział delegat Polski, że zgadzamy się z argumentacją dokumentu krajów arabskich członków Unii.

PAP

Wizyta de Gaulle'a w Polsce nadal w centrum uwagi

W dalszym ciągu wizyta prezydenta de Gaulle'a w Polsce znajduje się w centrum uwagi prasy europejskiej i innych krajów świata.

W obszernym artykule na temat wizyty prezydenta de Gaulle'a w Polsce dziennik „Rude Pravo” podkreśla, iż znaczenie tej wizyty polega na tym, że w tak autorytatywny sposób potwierdzone znów zostały polskie granice zachodnie oraz na tym, że polsko-francuski dialog stanowi nowy wkład do dalszego wyjaśnienia poglądów na pokojowy rozwój Europy i świata.

Autor artykułu w „Rudym Pravie” M. Vitek — który przez dłuższy czas był korespondentem prasy czechosłowackiej w Polsce, — podkreśla ogromne zainteresowanie wizytą na świecie i zdenerwowanie Bonn, po czym przytacza te fakty z przebiegu wizyty, które świadczą, że prezydent Francji potwierdził pełną akceptację powojennych granic Polski.

Również inne dzienniki czeskie i słowackie podają liczne informacje o wizycie prezydenta de Gaulle'a w Polsce, jak też paryskie sprawozdania i komentarze dotyczące tej wizyty.

Prasa jugosłowiańska przez cały czas wizyty prezydenta de Gaulle'a w Polsce zamieszczała obszernie relacje z jej przebiegu, podobnie zresztą jak radio i telewizja.

Telewizja belgradzka przekazała obszernie fragmenty przemówienia prezydenta Francji wygłoszonego w Sejmie PRL, eksponując zwłaszcza jego apel o podjęcie wspólnych z Polską wysiłków mających

na celu położenie kresu wojnie w Wietnamie oraz jego wypowiedzi dotyczące trwałości granic na Odrze i Nysie. Niemal wszystkie dzienniki jugosłowiańskie przyniosły także obszerną relację głosów prasy światowej na temat znaczenia tej wizyty.

Dziennik „Politika” uważa, że koncepcja prezydenta de Gaulle'a wyrażona w przemówieniach wygłoszonych w Polsce jest znacznie szersza od wszystkich dotychczasowych koncepcji dotyczących Europy. Uwzględnia ona tradycję, historię, geograficznie i ekonomicznie, „Politika” stwierdza, że de Gaulle przywraca rangę europejskim krajom średniej wielkości, krajom Europy, która była często negowana ze szkoda dla tego kontynentu. Jednocześnie wypowiedział się on przeciwko koncepcji „waskiego europeizmu”, którą improwizowali mu anglosasi, „Europejskość” w jego wydaniu przywraca naszemu kontynentowi najlepsze tradycje jego uniwersalizmu.

„Politika” podkreśla, że obecnie nie można już mówić, iż Francuzi zajmują niejasne stanowisko w sprawie niemieckiej. Stanowisko to jest obecnie zupełnie jasne: Niemcy zachodnie muszą uznać istniejące granice, wyrzec się swo-

ciąg dalszy na str. 2

Francja zwiększa pomoc dla Quebecu

Francuski minister oświaty Alain Peyrefitte zakomunikował, że Francja w ciągu najbliższych 3 lat wielokrotnie zwiększy dotychczasową pomoc dla kanadyjskiej prowincji Quebec. Przewiduje się, że w ramach układu o współpracy kulturalno-oświatowej podpisanym z Kanadą w roku 1965, w ciągu 3 lat rozmiary tej pomocy będą 10-krotnie większe.

Peyrefitte nie ukrywał, że jest to wynik niedawnej wizyty prezydenta Francji de Gaulle'a w Kanadzie. O ile dotychczas Francja udzielała około 90 stypendiów rocznie dla studentów z Quebecu, to w ciągu najbliższych lat liczba ta wzrośnie do tysiąca. PAP

Rozpoczęła się kampania cukrownicza

O kilka dni wcześniej niż w ub. roku ruszyła kampania cukrownicza. Jak zwykle pierwsze rozpoczęły ją cukrownie lubelskie: Klemensów, Woźniczyn i Rejowiec.

Ogółem w tegorocznej kampanii weźmie udział 77 cukrowni. Wszędzie zakończono już w zasadzie przedkampanijne remonty, wykonując je szczególnie starannie. Wiele cukrowni zmodernizowano i wyposażono w nowoczesne urządzenia, zwiększając tym samym ich zdolność produkcyjną. PAP

Pozytywny bilans konferencji w Kinszasie

Zastępca sekretarza generalnego Organizacji Jedności Afrykańskiej, Mohammed Shanoun, przedstawił dziennikarzom w czwartek, w końcowym dniu konferencji, bilans jej prac. W porównaniu z poprzednimi konferencjami na szczycie, obecna czwarta konferencja osiągnęła pozytywne rezultaty. Konferencja nie zawahała się przed omawianiem rzeczywistych problemów kontynentu i zdołała nawet znaleźć rozwiązania niektórych z nich. Jako przykład Shanoun cytował porozumienia osiągnięte przez Kenię i Somali, kładące kres konfliktowi trwającemu od czterech lat. Konferencja sformułowała propozycję pod adresem białych najemników, aby opuścili terytorium Konga, korzystając z pomocy odpowiednich organizacji międzynarodowych.

Na 36 rezolucji 20 dotyczy międzynarodowej współpracy gospodarczej. (PAP)

Podróż po Ameryce

Po zakończeniu wizyty w Brazylii król Norwegii Olav V przybył do Chile. Na lotnisku powitał go prezydent Eduardo Frei oraz wysocy funkcjonariusze rządowi. Następnym etapem podróży króla Norwegii po Ameryce Południowej będzie Argentyna. (PAP)

Naród wietnamski jest niepodzielny

Wywiad Pham Van Donga

To Waszyngton powinien wystąpić z inicjatywą rozmów pokojowych — oświadczył korespondentowi dziennika „Figaro” premier Demokratycznej Republiki Wietnamu — Pham Van Dong. Jeżeli rząd amerykański pragnie naprawdę, aby tego rodzaju rokowania się odbyły, to winien najpierw bezwarunkowo położyć kres bombardowaniom i wszystkim innym poczynaniom wojennym godzącym w DRW.

W sprawie przedmiotu rozmów premier oświadczył: w istocie swój problem jest bardzo prosty. Jeżeli rząd amerykański zaprzestanie agresji i zrozumie fakt oczywisty, że nie zdoła ani podporządkować sobie Wietnamu, ani zaprowadzić tam marionetkowego reżimu, jeżeli naprawdę pragnie pokoju, to rozmowy mogą szybko przynieść rezultaty. Po kłótni winien opierać się na uznaniu naszego prawa do niezawisłości i jedności narodowej, gdyż w oczach ludności Wietnamu, tak na północy jak i na południu naszego kraju, są to rzeczy święte.

Nasza ojczyzna jest jedna, nasz naród jest niepodzielny.

★

Rada Miejska Nowego Jorku odrzuciła petycję dwóch miejscowych organizacji ruchu na rzecz pokoju, domagających się przeprowadzenia referendum, w którym nowojorczycy mogliby się wypowiedzieć, czy akceptują kontynuowanie wojny w Wietnamie, i wybrać ewentualnie grupę osób zajmujących się tym problemem w łonie Rady Miejskiej. Obie organizacje zebrały 50 tys. podpisów pod petycjami; jest to liczba wystarczająca do przeprowadzenia referendum.

Władze miejskie stanęły na stanowisku, że sprawa wojny w Wietnamie należy do kompetencji rządu federalnego.

★

Jak donoszą z Sajgonu, dowództwo amerykańskich wojsk interwencyjnych podało do wiadomości, że w ciągu tygodnia w toku walk zginęło 242 żołnierzy i oficerów amerykańskich, a 1.490 odniosło rany. Siedmiu żołnierzy uznano za zaginionych. W tym samym tygodniu straty wojsk reżimu saigonskiego wyniosły 250 zabitych. (PAP)

Spotkanie w CRZZ

Przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński w towarzystwie przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Rolnych — Tadeusza Rybickiego, przyjął 13 bm. przebywającego w Polsce wiceprezenta wodniczącego Centrali Związkowej Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Salah Eldin Abu Almagd. (PAP)

Remisowy pojedynek lekkoatletów Polski i NRF

Niezwykle ciekawy przebieg miało wczorajsze międzypaństwowe spotkanie lekkoatletów Polski i NRF, które odbyło się na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu. Ponad 12 tys. widzów, którzy pomimo powszedniego dnia obserwowali zmagania niemalże najlepszych przedstawicieli królowej sportu obu państw, na pewno nie żałowało swego kroku. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem remisowym 106:106.

Na 20 konkurencji Polacy wygrali tylko 9 ale za to aż trzy: bieg na 1.500 m, trójskok i pchnięcie kulą — podwójnie. Niemcom tylko raz udało się za sztuksa w skoku wzwyż. Najlepsze wyniki wczorajszego pojedynku padły w rzutach. W dysku Begier uzyskał 59,02 m, w młocie Niemiec Fahl 68,18 (Niwinski był drugi — 64,10 m), a w oszczepie niezawodny Sidor 82,46 m przed Niemcem Stuse — 80,42 m. Bardzo dobrze wypadł mimo braku konkurencji w biegu na 1.500 m Baran. Zwyciężył on z czasem 3.42,5. Na wyróżnienie zasługują również wyniki: na 3000 m z przeszkodami, gdzie Szklarczyk uzyskał najlepszy swój wynik w bieżącym sezonie — 8.42,6. Na 200 m Niemiec Krueger zwyciężył w dobrym czasie 21 sek. przed Polakiem Pionke 21,3 sek. Na 10.000 m kaliszanin Szutko nieomalże w samym biegu uzyskał czas 29.25,6.

Odnoszenia wart jest również rezultat Jaskólskiego w skoku w dal gdzie zwyciężył on wynikiem 7,63 m skacząc poza tym bardzo regularnie. Słabo wypadli obydwie polskie sztafety i skoczkowie wzwyż.

A oto pozostałe wyniki:
110 m ppi. 1. Trzmiel (N) 14,2, 2. Wodzyński (P) 14,6; 400 m ppi. 1. Gieseler (N) 51,4, 2. Gubiec (P) 51,6. Trójskok — 1. Jaskólski (P) 15,98, 2. Putawski (P) 15,45. Wzwyż — 1. Spielvogel (N) 2,06, 3. Szwarczewski (P) 2,00. Tyczka — 1. Wolf-gang (N) 4,70, 2. Piątkowski (P) 4,60. Kula — 1. Sosgórnik (P) 17,70, 2. Majchrowski (P) 17,40. 100 m — 1. Darams (N) 10,5, 2. Hałas (P) 10,6. 400 m — 1. Nowakowski (P) 47,8, 2. Rahn (N) 48,1. 800 m — 1. Adams (N) 1,50,4, 2. Janowicz (P) 1,50,7. 5000 m — 1. Girke (N) 14,02,8, 2. Ha-siuk (P) 14,06,9. 4x100 m — 1. NRF 40,5, 2. Polska 41,0. 4x400 m — 1. NRF 3,09,5, 2. Polska 3,10,8. (ad)

Nowe prowokacyjne posunięcia Izraela

Z doniesień korespondenta Agencji France Presse wynika, że władze izraelskie podejmują dalsze prowokacyjne decyzje, pozostające w jaskrawej sprzeczności z prawem międzynarodowym i uchwałami ONZ, dążąc do włączenia zagarniętych sił ziem krajów arabskich.

Nadbrzeżny rejon Gazy będzie wkrótce włączony do energetycznej sieci Izraela. W samym mieście i na terenach sąsiednich zarządzono w czwartek godzinę policyjną, aby „ułatwić przeprowadzenie spisu ludności” przez władze okupacyjne.

Nie ustają również represje. W pobliżu Tulkarem na północ od Tel Awiwu władze okupacyjne wysadziły w powietrze, dynamitem dom arabski. Okupacyjny trybunał wojenny, działający na ziemiach zagarniętych Jordanii, skazał na kary po roku więzienia dwóch Arabów pod pretekstem „obrazy policji granicznej”.

Francuski dziennik „Le Monde” zamieścił list b. dyrektora pisma „Moyen-Orient” F. Lagache. W ry sie historycznym autor przytacza konkretne przykłady sabotażu przez Izrael wszelkich prób normalizacji stosunków z krajami arabskimi, a zwłaszcza podczas konferencji w Lozannie w 1949 r. i konferencji w Paryżu w 1951 r. zwołanej z inicjatywy Komisji Pojednawczej ONZ.

F. Lagache przypomina następnie odmowę władz Izraela przyjęcia ostatnio uchwalonych rezolucji ONZ, konkludując: wszystko to pozwala wnioskować, że Izrael nie chciał definitywnego pokoju ze swoimi sąsiadami przed zaspokojeniem swych roszczeń terytorialnych.

W Pradze opublikowano następujący komunikat. Minister spraw zagranicznych Vaclav David przyjął charge d'affaires SFRJ w Pradze F. Vintera i zakomunikował mu o zgodzie i pełnym poparciu rządu CSRS dla stanowiska Jugosławii w odnośności likwidacji następstw agresji Izraela przeciwko krajom arabskim. Stanowisko to było wyrażone w piśmie prezydenta SFRJ Tito przekazanym 1 września prezydentowi CSRS Novotnemu przez ambasadora Jugosławii T. Jakovlevskiego.

Jak wynika z opublikowanych w środę przez Departament Skarbu USA danych o transakcjach w

Wyróżnienie polskiego rusycysty

W Paryżu zakończył się Międzynarodowy Kongres Rusycystów, który powołał do życia stałą organizację: Międzynarodowe Stowarzyszenie Profesorów Języka Rosyjskiego z siedzibą w Moskwie.

W skład członków zarządu stowarzyszenia wybrany został przedstawiciel Polski, dr Stanisław Karolak z Warszawy.

Kronika sądowa Epilog katastrofy autobusu Londyn - Poznań

14 bm. rozpoczęła się przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze rozprawa przeciwko winnym katastrofy autobusu Londyn - Poznań. Tragiczny wypadek miał miejsce 25 października 1965 r. nie daleko Skwierzyny w woj. zielonogórskim.

Autobus przebijając barierę mostu runął z wysokości blisko 4 metrów do rzeki Oby. 35 pasażerów zostało rannych, 14 osób zginęło na miejscu. Jedną z ofiar katastrofy zmarła w szpitalu.

Po raz drugi już nie stawiał się na rozprawę holenderski kierownik autobusu Thomas de Vreugd, przeciw któremu sporządzono akt oskarżenia.

Na ławie oskarżonych zasiadli pracownicy Rejonu Eksploatacji Drog Publicznych w Gorzowie: Józef Sikorski, Wacław Prymas i Henryk Zieliński. Odpowiadają oni z wolnej stopy.

Jak wynika z aktu oskarżenia nie dopilnowali oni swych obowiązków należycie oznakowania szosy, na której od kilku miesięcy prowadzono roboty drogowe. Thomas de Vreugd oskarżony został o to, że nie respektował ustawowych znaków drogowych ijechał nieznaną mu trasą z nadmierną szybkością.

W pierwszym dniu rozprawy Sąd przesłuchiwał oskarżonych. Później Thomas de Vreugd na rozprawę nie przybył. Sąd postanowił wyłączyć jego sprawę do odrębnego postępowania. (PAP)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
15 IX 1967 Nr 218 (7335)

Łączą naukę z pracą

94 tys. pracujących ze studentami indeksami

Blisko 94 tys. osób pracujących rozpoczyna obecnie naukę w nowym roku akademickim w wyższych uczelniach całego kraju. Oznacza to, że spośród ogólnej liczby ok. 265 tys. studentów — co trzeci łączy naukę z pracą zawodową.

Zaocznie studiuje obecnie ponad 63 tys. osób w 45 uczelniach; studia wieczorowe, prowadzone w 30 szkołach wyższych — obejmują z górą 30 tys. osób.

Niektóre uczelnie inauguracyjny rok akademicki dla pracujących już obecnie, we wrześniu

W ZSRR także problem usług

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR podjęły uchwałę o dalszym rozwoju usług dla ludności.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR zobowiązały odpowiednie organy i instancje do: przyspieszenia w latach 1967—1970 rozwoju sieci usług dla ludności miast i wsi oraz podniesienia poziomu usług, rozszerzenia usług świadczonych mieszkańcom hoteli, domów kolchozowych, moteli, w campingach, sanatoriach, domachczasowych, w domach i ośrodkach turystycznych oraz do wzmocnienia przedsiębiorstw i organizacji usługowych odpowiednią kadrami kierowniczą. (PAP)

W USA brak wojskowych pilotów?

Senacka podkomisja do spraw gotowości bojowej w raporcie, sporządzonym po paromiesięcznych badaniach — stwierdziła, że siły zbrojne USA odczuwają brak kilku tysięcy pilotów wojskowych, i że ten stan rzeczy trwać będzie przypuszczalnie jeszcze kilka lat. Główną przyczyną jest, według podkomisji, nieoczekiwanie duże zapotrzebowanie na lotników w związku z wojną w Wietnamie. (PAP)

Wizyta de Gaulle'a w Polsce nadal w centrum uwagi

Dokończenie ze str. 1

ich ambicji atomowych, szukać dróg współpracy, które nie różniłyby się od poszukiwań innych narodów europejskich.

W komentarzu poświęconym wizycie prezydenta Francji w Polsce, algierski dziennik „El-Moudjahid” uważa za jeden z najdonioślejszych rezultatów stwierdzenia zawarte w końcowym oświadczeniu na temat dążenia do zwołania konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa. Tego rodzaju konferencja — podkreśla „El-Moudjahid” — mogłaby przynieść rozwiązanie wszystkich spornych problemów w Europie. Zapowiedź wizyty generała de Gaulle'a w Rumunię pozwala wnioskować, że na tę właśnie drogę wkracza dyplomacja francuska.

Część dzienników brytyjskich zamieściła w czwartek artykuły podsumowujące wyniki wizyty prezydenta Francji w Polsce.

Paryski korespondent dziennika „Times” pisze, że cel wizyty, jakim było odnowienie fundamentalnej przyjaźni między Polską a Francją, został osiągnięty w sposób najbardziej przekonujący. Minister spraw zagranicznych Francji Couve de Murville potwierdził, że wszyscy obserwatorzy byli poruszeni powszechnością polskiej przyjaźni.

Wszystkie bez wyjątku dzienniki włoskie poświęcają w dalszym ciągu komentarze i omówienia wizyty prezydenta de Gaulle'a w Polsce. Wymiana poglądów oraz zbliżenie między Francją a Polską ma być znaczenie w skali światowej i europejskiej — stwierdza „Il Paese Sera”. Potwierdzono nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie oraz konieczność dążenia do utworzenia zjednoczonej Europy. Niezawisłość, rozważa i pokój — oto trzy cele francuskiej polityki międzynarodowej. Pismo zwraca też uwagę na serdeczne przyjęcie zgłoszone przez mieszkańców Polski prezydentowi Francji.

Korespondent PAP, red. Roszkowski pisze, że wizyta generała de Gaulle'a w Polsce ciągle jeszcze skupia na sobie

Obrady akustyków

W środę zakończyło się w Warszawie dwudniowe posiedzenie Międzynarodowej Komisji Akustycznej, której przewodniczył zastępca sekretarza naukowego PAN, prof. dr Ignacy Malecki.

Tematem obrad były sprawy związane z przygotowaniami do VI Międzynarodowego Konkursu Akustycznego, który odbędzie się w Japonii w przyszłym roku.

Terrorysta grasują nadal w Górnej Adydze

Policja włoska aresztowała w środę w jednym z domów w pobliżu Bressanone w Górnej Adydze dwóch obywateli austriackich, przy których znaleziono materiały wybuchowe, granaty ręczne oraz zapalniki. Aresztowani pozostają w kontakcie z ugrupowaniami neo-hitlerowskich terrorystów, którzy dokonują zamachów w tej części kraju. (PAP)

Politechnika Warszawska zorganizowała już 4 bm. spotkania kierownictwa uczelni i wykładowców ze słuchaczami I roku studiów wieczorowych, z wszystkich kierunków. W Politechnice Warszawskiej liczba pracujących studentów jest największa wśród uczelni technicznych — obejmuje 6100 osób, w tym ok. 1050 przyjętych w br. na I rok.

Ogółem we wszystkich uczelniach na I rok studiów zaocznych wstąpiło ok. 18.800 osób, a na studiach wieczorowych — ponad 8.200 osób.

System studiów dla pracujących jest najbardziej rozwinięty w politechnikach i WSI, gdzie obejmuje ogółem ok. 11.300 osób. Obok uczelni warszawskiej — najliczniejsze grupy pracujących studentów skupiają placówki śląskie i krakowskie.

W uniwersytetach na I roku studiów będzie się kształcić łącznie ponad 7400 osób. Najwięcej osób rozpoczyna studia w

Pompidou w Austrii

W środę przybył do Wiednia premier Francji Georges Pompidou wraz z ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville'em z czterodniową wizytą oficjalną. Na lotnisku gości oczekiwali kanclerz austriacki, Josef Klaus oraz minister spraw zagranicznych, Toncic-Sorinj.

Wizyta francuska jest rewizytą, bowiem w czerwcu 1965 r. odwiedził Paryż kanclerz Klaus i ówczesny minister spraw zagranicznych, Kreisky. Według informacji DPA, rząd austriacki pragnie uzyskać poparcie Francji, jeśli chodzi o powiązanie Austrii z europejskim Wspólnym Rynkiem.

Projekty rezolucji podczas obrad OJA

Według informacji korespondenta AP, delegaci afrykańscy na konferencji na szczycie, jednogłośnie zaakceptowali projekty rezolucji, opracowane przez 8 i 9 konferencję ministrów spraw zagranicznych krajów OJA. Wśród rezolucji tych znajdują się teksty plectujące stanowisko W. Brytanii wobec Rodezji, politykę tych krajów, które prowadzą wymianę handlową z Republiką Południowej Afryki, oraz politykę państw NATO, popierających Portugalie.

Jedną z uchwał przewiduje utworzenie specjalnego komitetu — złożonego z ekspertów militarnych 17 krajów. Komitet ten ma spełniać rolę doradczą wobec rządu narodowyzwolenczego. — Utworzono także komisję do spraw uchodźców. (PAP)

Czombe odpowiedzialny za werbowanie białych najemników

Podczas debaty na temat problemu białych najemników w krajach afrykańskich zabrał głos prezydent Konga, Mobutu. Oświadczył on, że byłby premier, Moise Czombe, odpowiedzialny jest za werbowanie białych najemników do Konga.

Kiedy Czombe stanął na czele rządu w 1964 r., ściągając do kraju 1.800 najemników. Mobutu, od chwili objęcia władzy w 1965 r., starał się o rozwiązanie tego problemu. Obecnie w Kongu pozostaje 187 najemników. Ich kontrakty miały być rozwiązane przed rozpoczęciem konferencji na szczycie. Przeszkodziła temu rebelia najemników, która wybuchła 5 lipca br. (PAP)

W „wolnym świecie”

Senat amerykański zatwierdził projekt ustawy wprowadzającej zakaz ingerowania w osobiste sprawy pracowników państwowych. Tak np. nowo przyjmowani pracownicy nie będą musieli składać zeznań dotyczących wyznania, stosunków osobistych, czy spraw nie związanych bezpośrednio z pracą, ani też nie będą poddawani tzw. „próbom prawdomówności”. Zakaz nie obowiązuje jednak urzędników takich jak CIA czy FBI.

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Dla uczczenia

Wielkiego Października

Narcerska akcja „Aurora”

Harcerskim wkładem w tegoroczne obchody 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej będzie ogólnopolska akcja „Aurora”, której organizatorami są GK ZHP, Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz ZG TPPR.

Dziś — w dniu 15 bm. — rozpoczyna się I etap tej akcji, poświęcony czynionym we wszystkich drużynach przygotowaniom głównych akcentów obchodów.

Drugi etap — 14—17 października — obejmie konkretną pracę w drużynach, polegającą na zdobywaniu sprawności, urządzaniu ognisk, nawiązywaniu kontaktów z młodzieżą Komsomolu.

W trzecim, nazwanym „Pomostem przyjaźni” (18—22 października) organizowane będą uroczyste apele oraz sztafety, niosące meldunki o wykonaniu zadań akcji „Aurora” do sztabów hufców.

Sztab, kierujący całą akcją na terenie Wielkopolski powołano również przy Komendzie Chorągwi.

O tym jak nasze drużyny wywiązują się z zadań związanych z akcją, będziemy informować na bieżąco.

Akcję „Aurora” zamknie centralna uroczystość w Warszawie. (wch)

Film o tragedii w Dallas

W Dallas zostanie nakręcony film o zabójstwie prezydenta Kennedy'ego, w którym główne role obejmą świadkowie dramatu. Wśród nich znajdzie się m. in. sędzia Henry Wade, który prowadził sprawę Jacka Ruby'ego, zabił go agenta policji Tippitta oraz zbrodniarz Lee Oswald.

Scenariusz półtoragodzinowego filmu obejmie okres trzech lat, od momentu zabójstwa prezydenta Kennedy'ego do śmierci Ruby'ego. Scenariusz oparty jest na wersji oficjalnej. (PAP)

Wkład w umocnienie pokoju

Korespondencja z Moskwy

Moskiewskie gazety zamieściły pierwsze komentarze na temat zakończonej wizyty prezydenta Francji de Gaulle'a w Polsce. We wszystkich artykułach i korespondencjach z Warszawy podkreślano siłę serdeczności, z jaką społeczeństwo polskie powitało francuskiego gościa. Rząd szczerze rozmów, jakie generał de Gaulle odbył z przywódcami PRL.

W trakcie pertraktacji polsko-francuskiej — pisał m. in. „Izwiestia” — zarysowała się daleko idąca zbliżność poglądów Polski i Francji w tak ważnych międzynarodowych problemach, jak potępienie amerykańskiej agresji w Wietnamie, żądanie bezwzględnego zaprzestania bombardowań terytorium DRW. Obie strony potępiły również napasę Izraela na państwa arabskie.

Ważne miejsce w pertraktacjach — pisał „Izwiestia” — zajął problem niemiecki, Polska i Francja należą do tych krajów, które najwięcej ucierpiały na skutek agresji hitlerowskiej i tym bardziej

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

W NRF zawrzało

Korespondencja z Bonn

Deklaracje prezydenta de Gaulle'a o nienaruszalności i ostateczności granicy na Odrze i Nysie znalazły się nie tylko na pierwszym miejscu w programie posiedzenia rządu bńskiego. Będzie się nim zajmował również Bundestag w związku z interpelacją prawnicze go deputowanego FDP, Ertla, który chce odpowiedzieć na pytanie: czy rząd NRF był w ramach konsultacji francusko-niemieckich po informowaniu, że prezydent de Gaulle, w przeciwieństwie do stanowiska rządu NRF, całkowicie uzna granicę na Odrze i Nysie za ostateczną?

„Koelner Stadt-Anzeiger” donosi, że redakcje gazet zachodniemieckich zasypane są, jak rzadko, masą listów od rozdrażnionych przedstawicieli, protestujących przeciwko wypowiedziom prezydenta de Gaulle'a w Zabrzu i w Gdańsku. Również wiele gazet zachodniemieckich atakuje nadal prezydenta de Gaulle'a za te wypowiedzi.

„Die Welt” publikuje artykuł p. t.: „Historia Gdańska przeżyła de Gaulle'a”. W swoich zabiegach o pozyskanie Polaków de Gaulle zlekceważył prawa Niemiec.”

Ta sama gazeta zamieściła karykaturę przedstawiającą prezydenta de Gaulle'a ściągającego kancle rzowi Kiesingerowi spodnie z napisem: „Odra — Nysa” i wręczającego je premierowi Cyrankiewiczowi.

HENRYK KOLLAT

Zduny sięgają po laury

Postęp techniczny w rolnictwie stwarza zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju usługi. Intensyfikacja go sprowadza do rolnika, który musi być coraz więcej pomocny — przede wszystkim w kwalifikacjach. Do intensyfikacji produkcji rolnej w Zdunach przyczynia się w głównej mierze, od siedmiu lat, Kółko Rolnicze, kierowane przez sztab działaczy z prezesem Edwardem Łasickim na czele. Nie tylko przez świadczenie usług agrotechnicznych i transportowych (5 zestawów traktorowych, 3 agregaty omłotowe i wiele sprzętu towarzyszącego), ale również m. in. przez prowadzenie działalności oświatowej w zakresie agrominimum i w stopniu wyższym.

Jeśli chodzi o usługi, to zarząd zdunskiego Kółka nie ma że podobać zamówieniom. Park maszynowy w jego obecnym stanie ilościowym już nie wystarcza. Planuje się więc na rok przyszły zorganizowanie Międzykółkowej Bazy Maszynowej, powiększenie i koncentrację sprzętu mechanicznego, a dzięki temu — operatywniej jego wykorzystanie.

Zadecydował konkurs

Kółko Rolnicze w Zdunach nie ogranicza się do oświaty zawodowej i usług technicznych. Zarząd widział od dawna na terenie miasteczka grunty Państwowego Funduszu Ziemi, słabo lub wcale niewykorzystywane rolniczo. Myślano o ich przejęciu i racjonalnym zagospodarowaniu, ale opórów było sporo. Bo to jednak 88 hektarów, z przewagą V i VI klasy, w dodatku rozrzuconych w 30 działkach, które trudno byłoby obrobić wyłącznie siłami społecznymi. Ryzyko powiększał stan jakościowy tych gruntów, nie nawożonych przez 15 lat.

Wahania przełamał i decyzję przyspieszył ostatecznie ogłoszony w czerwcu ubiegłego roku konkurs „Głosu Wielkopolskiego”, Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i

Telewizji Poznańskiej pod hasłem „Każdy hektar daje plony”. — Gdyby nie ten fakt, to może nasze dyskusje przedmiotowe przeciągnęłyby się jeszcze z rok czy dwa lata — zauważył obecny przy rozmowie agronom gromadzki Kazimierz Wiatrak. — Konkurs po budził aktywność kółkowy do energiczniejszego działania i szybkiego załatwienia koniecznych formalności.

We wrześniu ub. roku Kółko Rolnicze w Zdunach stało się pełnoprawnym użytkownikiem 88 hektarów ziemi. Pominiemy tu szczegóły przeprowadzonych zabiegów agrotechnicznych i nawozowych, trudnych formalności kredytowych itp. Najważniejsze, że w

Każdy hektar daje plony

wyniku pierwszych, tegorocznych żniw sprzedano 45 ton żyta, 4 tony pszenicy, 7 ton jęczmienia browarnego i 10 ton owsa. Ponadto na wymiencione czeka tubin z 5 ha i peluszką z 6 ha oraz na wykopanie, buraki cukrowe z 5 ha i ziemniaki reprodukcyjne z 2 ha.

Jest i hodowla

Nie są to wprawdzie rekordy, ale gdy uwzględnić fakt, że grunty te nie dawały przedtem żadnej produkcji towarowej, to sukces okazał się niemały. Dodac przy tym trzeba, iż Kółko sporo z owych 88 hektarów przeznaczyło pod uprawę roślin pastewnych, a 16 ha stanowią łąki. Zarząd Kółka postanowił bowiem zaprowadzić hodowlę bydła. Nie można przecież — rozumując słusznie w Zdunach — utrzymać na dłuższą metę wysokiej wydajności gleby bez nawożenia organicznego.

Pierwszym krokiem na drodze do własnej hodowli było przejęcie zdewastowanych budynków należących do Prezydium MRN, następnym — zakupienie w kwietniu 1967 roku 20 cielnych jałówek, które obecnie — po wydaniu dorodnego potomstwa — produkują już mleko, po 15 litrów dzien-

nie każda. 200 litrów odwozi się codziennie do mleczarni. Reszta pozostaje dla 16 cieliczek, z których za dwa lata będą młode krowy. Buhajki pozostają na befsztyki.

W ten sposób obora Kółkowego Ośrodka Rolnego w Zdunach powiększy się do 36 krow dojnych. W perspektywie zaś, którą rozciąga przed reporterem kierownik Ośrodka — Stanisław Wiatrak, przewiduje się, na powiększonym o dalszych 15 hektarów areale, obsadę 60 krow i 30 cieliczek odchowywanych na cele reprodukcyjne. Obora kółkowa jest już bowiem zapisana do zarodowej księgi wstępnej, a w 1970 roku będzie wprowadzona do rejestru wojewódzkiego. Z tej hodowli członkowie Kółka Rolniczego w Zdunach będą mogli nabywać kwalifikowany materiał zarodowo-hodowlany.

Aby plany te były realne trzeba przeprowadzić remont, przebudowę i adaptację pomieszczeń, zainstalować urządzenia mechaniczne dla obsługi inwentarza, zbudować magazyny paszowe, ulepszyć drogi dojazdowe itp.

Spraw innych — kilka

Warto jeszcze dodać, że na przejętych przez Kółko gruntach znajdują się trzy stawy rybne. Wykorzystano je również, nasadając narybek karpia, z którego już częściowo w roku bieżącym będzie niezły dochód i ryby dla mieszkańców Zdun. Nakłady były niemałe, jednakże — według wstępnych obliczeń — zwrócić się one prawdopodobnie już w tym roku. Były natomiast duże trudności z uzyskaniem kredytów. Pełen inicjatyw i przedsiębiorczy zarząd Kółka nie mógł i nie może korzystać z kredytów długoterminowych, lecz tylko z obrotowych. Dlaczego? Bo użytkowane grunty leżą na terenie miasteczka. Gdyby obiekt znajdował się wsi — to przysługiwałby kredyt długoterminowy. Dziwne to zaiste przepisy, nie biorące pod uwagę miasteczek o charakterze rolniczym, do jakich należy Zduny w powiecie krotoszyńskim.

Mimo tych wszystkich trudności, Kółko Rolnicze w Zdunach, zdołując wykonać konkurs pt. „Każdy hektar daje plony” wykonało już kawał rzetelnej roboty. Posiada więc duże szanse na zdobycie jednego z wielu cennych nagród rzeczowych, zwłaszcza w konkurencji dotyczącej rozwijania hodowli.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

PÓŁKA
Wydawnictwa
Poznańskie

Eugeniusz Paukszt — „Przejaśnienie się niebo”. Epicka powieść ukazująca panoramę dwudziestu lat powojennego życia na zachodnich ziemiach Polski. T. I/II, zł. 75.

Leszek Prorok — „Tama jesieni”. Nowy tom opowiadań o problematyce moralno-obyczajowej naszych czasów. Str. 150, zł. 12.

Kazimierz Gołczewski — „Porzucona twierdza”. Opowieść histo-

ryczna o walkach o Szczecin w 1945 r. Str. 236, zł. 20.

Zygmunt Greń — „Gdzie nas nie ma”. Eseje i szkice literackie głównie o psychologicznej kulturze Anglii, Francji i krajów skandynawskich. Str. 230, zł. 18.

Arthur Conan Doyle — „Tańczące sylwetki”. Str. 373, zł. 27.

Nikos Chadzinikolau — „Wyzwolenie oczu” (wiersze). Str. 100, zł. 12.

„Kronika Miasta Poznania” Nr 3. Zł. 7.

Tomasz Skorupka — „Kto przy Obrze temu dobrze” (unikalny pamietnik wielkopolskiego rolnika). Str. 304, zł. 20.

Władysław Machejek — „Miłość i krew”. Str. 286, zł. 25.

Korespondencja z Pragi

Przejechałem wczoraj przez całą wschodnią część Czech i zachodnią Morawę. Podobnie jak u nas, na polach już pustki. Zebrano zboża, a dopiero za parę tygodni zacznie się kampania buraczana. Najwyżej było na polach na zachód od Pragi, w tradycyjnych rejonach uprawy chmielu. Zmobilizowano uczniów szkół średnich i zawodowych do pomocy w cesowaniu chmielowych szyszek. Mechanizacja nie daje sobie rady z tym piwnym surowcem. Chociaż w tym roku chmielu będzie w Czechosłowacji mniej (gradobicie i chłody), to jednak będzie go dość na pokrycie ogromnych potrzeb czeskich browarów. Blisko 80 proc. zbioru chmielu eksportuje się za dewizy do 57 krajów.

Chociaż mówi się tutaj o piwie nie bez racji „płynny chleb”, to najważniejszym produktem czechosłowackiego rolnictwa pozostaje zboże.

Urodzaj jest w tym roku dobry. Przeciętne zbiory z hektara wynoszą 26 kwintali. Zboża zebrano o 340 tys. ton więcej niż w rekordowym roku ubiegłym. Oznacza to, że rolnictwo czechosłowackie, pobudzone do sprawnego i wydajnej pracy nowym systemem cen, coraz to lepiej zaspokaja potrzeby kraju. Jak nas

Zboże — najważniejszy produkt czechosłowackiego rolnictwa

informuje Ministerstwo Rolnictwa CSRS, w latach 1961—1965 produkcja zbóż wynosiła około 5,6 mln. ton rocznie. Dla pełnego zaspokojenia rynku trzeba było importować rocznie około 1,7 mln. ton zboża. Głównymi dostawcami był Związek Radziecki i Kanada.

W zeszłym roku dokonano zmia-

ny w orientacji czechosłowackiego rolnictwa. Rząd zdawał sobie sprawę z tego, że na rynkach świata ceny zbóż są coraz to wyższe. Jeśli bowiem jeszcze w roku 1960 światowa produkcja pszenicy wyższa była o 3 mln. ton od spożycia a zapasy światowe wynosiły 57 mln. ton, to w latach następnych spożycie rosło szyb-

ciej niż produkcja, a zapasy zmniejszały się o 30 mln. ton. Ustalono więc plan, w myśl którego cały wzrost spożycia w Czechosłowacji opierać się będzie przede wszystkim o własną produkcję. Obliczono, że nawet przy wyższych cenach płacowych rolnikom za pszenicę rodzimą, produkcja jest o połowę tańsza od

Z życia Związku Radzieckiego

Jednak stal

W połowie lat pięćdziesiątych zapanował w Związku Radzieckim pogląd, że wraz z rozwojem chemii, zwłaszcza produkcji tworzyw sztucznych, zapotrzebowanie na stal będzie wzrastało w stosunkowo wolnym tempie. W związku z tym zamrożono w latach 1955-65 przyrost produkcji stali na poziomie równych 4 milionów ton rocznie. Płóść ta nie była zbyt mała i przekraczała osiągnięcia amerykańskie, ale jak się później okazało, nie zaspokajała potrzeb gospodarki narodowej.

Tworzywa sztuczne wprawdzie zmniejszają zużycie stali, lecz nie na tyle, aby można było osłabić dynamikę wzrostu jej produkcji. Po prostu dlatego, że gospodarka narodowa rozwija się szybciej niż możliwości zastępowania stali tworzywami chemicznymi.

Pierwszym dzwonkiem alarmowym, sygnalizującym konieczność rewizji poglądów na temat zapotrzebowania na stal, było nałożenie przez liczne kraje kapitalistyczne embarga na eksport rudy do Związku Radzieckiego, aby w ten sposób przeszkodzić ZSRR w budowie gazociągów i naftociągów. Krajowi Rad udało się wprawdzie bardzo szybko zwiększyć produkcję rudy i wysunąć się w tej dziedzinie na pierwsze miejsce w świecie, ale sukces okazał się niewspółmierny do potrzeb.

Wszystko to sprawiło, że w latach 1966-67 (za rok bieżący dane szacunkowe) zwiększono roczny przyrost produkcji stali z 4 do 4,5 miliona ton.

Wskutek tego przyspieszenia Związek Radziecki wytopił w bieżącym roku 100 milionów ton stali, to jest tyle, ile wyprodukowały w 1965 r. NRF, Wielka Brytania, Francja, Włochy i Szwecja łącznie.

Jak wynika z uchwały podjętej ostatnio przez rząd ra-

dziecki i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, nawet ten przyspieszony wzrost okazał się niedostateczny. Uchwała formułuje więc program znacznego zwiększenia w ciągu najbliższych trzech lat (1968-70) produkcji hutnictwa.

Cel ten powinien być osiągnięty w dwojaki sposób: przez budowę nowych hut i walcowni oraz pełniejsze wykorzystanie już istniejących mocy produkcyjnych.

W ciągu najbliższych trzech lat przewiduje się oddanie do użytku wielu nowych obiektów hutniczych, dzięki którym powinien się zwiększyć wytop stali o 16,5 miliona ton rocznie, a więc prawie tyle, ile wynosi produkcja Włoch i Szwecji.

Nowe obiekty produkcyjne, to jedna strona medalu. Druga przewiduje znaczne zwiększenie produkcji dzięki lepsze mu wykorzystaniu istniejących zakładów i urządzeń wytwórczych. O możliwościach tkwiących w tej dziedzinie świadczy wypowiedź ministra hutnictwa ZSRR, I. Kazańca, który stwierdził, że obecnie nie osiągnięto jeszcze pełnej produkcji mocy produkcyjnej 35 wielkich i 45 martenowskich pieców oraz 81 walcowni, w tym 3 walcowni rudy.

Jeżeli uwzględnimy, że chodzi o wielkie obiekty, okaże się, iż rezerwy są rzeczywiście bardzo duże, sięgające kilku milionów ton stali rocznie. Wychoząc z założenia, że w 1970 roku ZSRR zamierza uzyskać około 125 milionów ton stali, a nowe inwestycje zapewnią wzrost w granicach 16,5 miliona ton, trzeba uznać, iż cała reszta, około 8-9 milionów ton, będzie wygospodarowana w już istniejących hutach i walcowniach.

Uzyskanie w ciągu trzech

lat 25-milionowego przyrostu stali, czyli ponad 8 milionów ton rocznie nie ma precedensu w dziejach hutnictwa i w rozwoju gospodarczym świata.

Najbardziej uprzemysłowiony kraj kapitalistyczny — Stany Zjednoczone — miał największy przyrost produkcji stali w latach 1960-1965. W tym czasie wytop wzrósł z 90 do 119 milionów ton, co daje średnio rocznie 3,5 miliona ton, a więc ponad dwukrotnie mniej niż zamierza co roku osiągnąć ZSRR w latach 1968-70.

Osiągnięcie tego celu wymagać będzie mobilizacji przemysłu i budownictwa, biur projektowych, placówek naukowo-technicznych. To jest oczywiste. Z drugiej jednak strony trzeba stwierdzić, że samo postawienie takiego zadania świadczy o ogromnych technicznych możliwościach gospodarki radzieckiej.

Mówiliśmy dotychczas o planie zwiększenia wytopu stali, a więc o przyszłości. Plany mają to do siebie, że nie zawsze są w pełni realizowane. W tym przypadku ewentualność taka jest mało prawdopodobna. Nie tylko dlatego, że w Związku Radzieckim, jak i w wielu innych krajach socjalistycznych, planowanie jest w coraz większym stopniu oparte na naukowych przesłankach i na realnych możliwościach, ale również i z innych powodów. Zbyt wiele zależy od stali, aby można było sobie pozwolić na jakiegokolwiek zaniedbania. Związek Radziecki uczynił krok, który można porównać do kuracji uderzeniowej. Od wyników tego przedsięwzięcia bardzo wiele zależy. Toteż można z całą pewnością przewidzieć, że aby przywrócić stal do łask, żaden trud i wysiłek nie będzie zbyt ciężki.

BRONISŁAW LEWICKI

W trosce o rozwój dziecka

Dokończenie ze str. 3

Opiece zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą szkolną dają się we znaki niedobory kadrowe — mamy za mało szkolnych higienistek. W tej dziedzinie są również poważne różnice między miastem a wsią: w mieście 74,2 proc., na wsi — 59,5 proc. szkół, objętych jest opieką lekarską.

W ostatnich latach, polska pediatria i współpracujące z nią placówki naukowe, wiele zdziałały w zakresie leczenia reumatyzmu, dychawicy oskrzelowej, wad (wrodzonych i nabytych) serca, cukrzycy i in. Dużym osiągnięciem jest zorganizowanie poradni dla dzieci cukrzycowych oraz wydzielanie specjalistycznego sanatorium w Kołobrzegu.

Zjazd pediatrów obradował w Łodzi — należy się więc choćby parę przypomnień łódzkiej pediatrii. Stolica naszego włókiennictwa posiada specyficzne problemy — np. liczną w tym mieście grupę robotnic-matek, wymagających opieki nad dziećmi. Z kolei, w tym mieście pediatrizy są najbardziej przeciążeni — wskazuje, najniższy w miastach wojewódzkich, wynosi 2,5 na 10 tys. ludności.

Jak w całym kraju — jak w całym medycznym świecie — naukowe środowisko łódzkie stawia się na wykrywanie schorzeń dziedzicznych i opracowanie metod ich leczenia. Doskonalenie tych metod (jeden z głównych tematów na Zjeździe) ma doniosłe znaczenie zarówno dla rozwoju dziecka współczesnego, jak i dla zdrowia przyszłych pokoleń. Opanowanie chorób zakaźnych pozwoliło medycynie skierować uwagę na typy schorzeń — i na wady rozwojowe, stanowiące dotychczas nierozwiązany problem medycyny.

WALERIA KORYCKA

Paragraf i życie

Chociaż żona pracuje

Rozpatrując tę skargę Trybunał przypominał odpowiedni przepis dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym, który głosi, że do rent nie przysługują dodatki dla tych dzieci, dla których wypłacone są zasiłki rodzinne lub dodatki z innych tytułów. Z przepisu tego wynika więc — stwierdza orzeczenie Trybunału — że nie można pobierać za siłku dla dzieci przy rencie w przypadkach kiedy tego rodzaju zasiłek rodzinny jest już dla tych dzieci faktycznie wypłacany. Natomiast samo uprawnienie do pobierania zasiłku dla dzieci posiadane z innego tytułu (jak w przypadku żony Henryka Z., która uprawniona jest do pobierania zasiłku rodzinnego z tytułu własnego zatrudnienia) — nie wyklucza możliwości pobierania dodatku dla dzieci przez rencistę.

Jeżeli więc — konkludując orzeczenie Trybunału — ren-

cista z jakichkolwiek powodów nie otrzymuje zasiłków rodzinnego dla dzieci, to ma on pełne prawo do pobierania ich z tytułu renty, oczywiście pod warunkiem, że dzieci odpowiadają wymogom koniecznym dla otrzymywania tego dodatku, a zasiłki nie są wypłacane innej osobie.

Henrykowi Z. przyznano więc prawo pobierania dodatku do renty dla dzieci, mimo że jego pracująca żona mogłaby zasiłek ten pobierać z tytułu zatrudnienia.

JAN WOLSKI

(III TR 1128/65 z 20. 10. 65 OSPIKA 7-8/67).

Wyrzeka — powiat Śrem...

...a nie Środa, jak mylnie po dane zostało w zamieszczonym wczoraj artykule pt. „Wyrzeka — gromada ludzi chętnych”. Przepraszamy.

importu za dewizy. Oczekuje się, że w roku 1980 Czechosłowacja będzie potrzebowała 10 mln. ton zboża rocznie. Własna produkcja ma dostarczyć 8,5 mln. ton. Ten poważny wzrost produkcji zamierza się osiągnąć przez wprowadzenie nowych odmian ziarna siewnego oraz powiększenie obszaru zasiewów o około 130 tys. ha. Przeciętne zbiory czterech zbóż mają wzrosnąć do 34 kwintali z hektara. Zboża mają w przyszłości stanowić 55 proc. wszystkich upraw.

Od 4 co najmniej lat rynek czechosłowacki jest doskonale zaopatrzony we wszystkie artykuły spożywcze. Są one przeciętnie dwa razy droższe niż w Polsce, ale nie kupuje się w kolejkach. Podniesienie wydajności czechosłowackiego rolnictwa przyczyni się więc przede wszystkim do uzdrowienia bilansu handlowego i płatniczego.

KAROL SZYNDZIELORZ

NA WYBRZEŻU

Od specjalnego wysłannika „Głosu” do Rumunii

W pierwszych dniach września mówili mi Rumuni na wybrzeżu: — To już koniec sezonu, lato się skończyło. Słuchałem tego zdumiony, przecież słońce prażyło jeszcze tak, że nawet mnie, bardzo wytrzymałemu, trudno było wytrwać w południe pod gołym niebem na plaży, a mój towarzysz podróży spiekał się tak w ciągu pierwszych paru godzin, że musiał się zlewać denaturatem, by zlikwidować oparzenie; więcej się też na plaży nie pokazał. Zarówno w Mamaia, jak w Eforii i Mangalii, czyli w trzech najbardziej znanych miejscowościach wypoczynkowych 230-kilometrowego wybrzeża rumuńskiego plaże były jeszcze pełne. No ale widocznie dla miejscowych to już nie te upały i nie to nateżenie turystyki.

W Polsce najbardziej znana jest pierwsza z wymienionych miejscowości (tam bowiem kierują swych klientów Orbis oraz inne organizacje turystyczne). O Eforii słyszymy z okazji spotkań przywódców rumuńskich z przywódcami innych krajów albowiem znajdują się tam m. in. rządowe domy wypoczynkowe. Do Mangalii już nasi turyści z reguły nie docierają, choć jest moim zdaniem najładniejsza. Mało się też wie o Konstancji, choć miasto to jest wyjątkowo ciekawe. Nie sposób go zresztą ominąć udając się na wybrzeże jakąkolwiek drogą — lotniczą, morską, kolejową czy asfaltową.

Konstanca jest stolicą Dobrudży, województwa, które z zachodu i północy omywa fale Dunaju, a ze wschodu wody morskie. Region ten chlubi się jedną z najstarszych cywilizacji (Getów i Daków). W 7 wieku p.n.e. Grecy z Azji Mniejszej rozwinęli tu intensywną kolonizację, założyli szereg miast, wśród nich właśnie Konstancję (Tomii) oraz Mangalię (Callatis). Liczne i piękne zabytki archeologiczne z tego czasu, odkopane niedawno przez archeologów, są do obejrzenia w miejscowych muzeach, a także na wolnym powietrzu. Od I wieku p.n.e. Dobrudża była prowincją rzymską. W tym czasie powstało wiele nowych miast, nastąpił dalszy rozwój regionu. Szczególną pamiątką z okresu rzymskiego jest pobyt w Konstancji cesarza Oktawiana Augusta w roku 9 słynnego poety Owidiusza; piękny pomnik poety na czołowym placu Konstancji — sala jemu poświęcona w miejscowym muzeum upamiętniają to wydarzenie.

Kontrasty

Z Konstancji wszędzie blisko. 5 km na północ leży Mamaia, będąca w rzeczy samej dzielnicą tego miasta — głównego portu Rumunii. Eforia, składająca się z dwóch niezależnych ośrodków (Nord i Sud)

rozciąga się w odległości od 14 do 19 km na południe. Mangalia, najdalej na południe położona miejscowość wypoczynkowa Rumunii, leży 44 km od Konstancji. Drogi wszędzie znakomite, komunikacja autobusowa, bądź kolejowa (z wyłączeniem Mamaia).

Miejscowości te bardzo różnią się od siebie wyglądem. Najbardziej wyróżnia się Mamaia, która charakteryzuje — w odróżnieniu od niemal wszystkich europejskich kurortów nadmorskich — wysoki akcent architektoniczny. Najwyższy hotel (Parc Hotel) ma 14 pięter, szereg innych przekracza 10 pięter, ustawione w szeregu sięgającym 15 km robią imponujące wrażenie. Trzeba było je tak ustawić bowiem Mamaia, leży na wąskim skrawku wybrzeża pomiędzy morzem a wielkim jeziorem. Wybrzeże to jest zupełnie płaskie, z daleka hotele wyglądają jak gdyby wyrastały z wody. Charakterystyczne jest także to, że Mamaia jest całkowicie nie w tym torem, niezwiązany z jakimkolwiek organizmem miejskim czy wiejskim, można tu spędzić wakacje i nie zobaczyć zwykłego domu rumuńskiego czy też zwykłych ludzi z rumuńskiej ulicy. Osobiście tego nie lubię, choć w pełni doceniam walory tego znakomitego zorganizowanego osiedla turystycznego, gdzie jednocześnie może wypocząć około 20 tys. ludzi, gdzie pomyślano o wszelkich urozmaicheniach i wygodach.

Bardziej mi jednak odpowiada położenie Eforii, leżącej na wysokim (około 20 m) brzegu, mającej zabudowę niską, wtopioną pięknie w zieleni drzew. Oprócz złościstej plaży dla zdrowych wczasowiczów ma także Eforia zakłady lecznicze i sanatoria, głównie dla leczenia reumatyzmu (na plaży spotyka się często plażowiczów umazanych czarnym błotem, to właśnie pacjenci). Także Mangalia położona na urozmaiconym, lekko falistym brzegu, posiada zakłady lecznicze, w których leczą choroby reumatyczne, nerwowe, ginekologiczne i inne. Klimat Mangalii ma już charakter śródziemnomorski.

Możliwości wypoczynkowe nie ograniczają się oczywiście do wymienionych miejscowości. Jest tam także wiele innych, mniej znanych, w których można wypocząć może nawet lepiej, a na pewno taniej. Te trzy jednak stanowią okno wizytowe rumuńskiej turystyki i to, co w nich zrobiono jest naprawdę imponujące. Komfortowo wyposażone hotele, o świetnym kształcie architektonicznym, zapewniają wszelkie wygody. Wiele pawilonów handlowych pozwala zaopatrzyć się w najbardziej atrakcyjne w Rumunii towary, albowiem na wybrzeżu musi być wszystko, nawet kosztem zaopatrzenia innych miejscowości. Wiele restauracji oferuje szeroki wybór jedzenia, po cenach — porównując z polską gastronomią — raczej umiarkowanych. Można się tu zwłaszcza najeść różnych ryb,

które są szczególnie tanie, a przyrządzane znakomicie. No i napitki. Wina, koniaki, śliwowica. To kosztuje o wiele mniej niż w naszym kraju.

Przynyty

Zaopatrzenie nie tylko jest dobre, widać jeszcze oryginalne pomysły mające zachęcić turystę do konsumpcji. Na północnym skraju Mamaia jest restauracja piracka, której całe wnętrze wymalowane jest w sceny z życia piratów, a obsługa ubrana za piratów. Mimo znacznego oddalenia, mimo że samochód musi przebyć spory odcinek drogi po piaskach plaży — nie brak tu klientów. Spędziłem tam wieczór. Tak szybko, chętniej, grzeczniej obsługi już więcej nie spotkałem. Szkoda jedynie, że niektóre grupy turystów, zachowywały się nieco zbyt głośno, zagłuszając dźwięki pirackiej orkiestry, która chodząc od stolika do stolika przygrywała biesiadnikom.

Nigdy też chyba nie zapomnę smaku „saramury” — ryby przyrządzonej szatańsko ostro, która daje się świetnie jeść tylko w potokach wina. W Konstancji oryginalnych restauracji jest więcej. W jednej obsługa ubrana jest w mundur marynarski, a cały lokal obwieszony sprzętem rybackim, w innej wystrój jest regionalny, prezentuje folklor Dobrudży, kelnerzy ubrani w stroje ludowe, podaje się też różne ludowe potrawy.

Efekty

Jak więc widać, Rumuni nie patrzą biernie na problem wielkiej turystyki. Chcąc stworzyć z niej poważne źródło dewiz inwestują sporo, a także wysyłają się na coraz bardziej oryginalne pomysły by turystę czymś zachwycić, przyciągnąć, rozzerwać. I przynosi to już nie małe rezultaty. Początek otwartych drzwi dla zagranicznych turystów czyli rok 1955 — 400 turystów, w 1957 — 16 tys., w 1959 — 60 tys., w 1961 — 134 tys. Obecnie szacuje się, że w ciągu sezonu liczba zagranicznych turystów na wybrzeżu niewiele odbiega od pół miliona, z czego w dziesiątki tysięcy liczą się turyści dewizowi z krajów zachodnich (głównie NRF, Anglia, Skandynawia).

Rozmawiałem m. in. z Anglikami i Francuzami. Narzekali wprawdzie, że nie bardzo jest co kupić i na co wydać pieniądze, ale sam wypoczynek, jego organizację, warunki życia, bardzo sobie chwaliли, zwłaszcza że wypada to dla nich zupełnie niedrogo, nawet uwzględniając dość kosztowną, bo daleką podróż. Obiecywali przyjechać jeszcze i zachęcać znajomych. A to właśnie rezultat najważniejszy.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Ten imponujący zjazd — spowodował do Łodzi około 1200 specjalistów z zakresu pediatrii — w tym 40 wybitnych uczonych z różnych krajów. Tematyka obrad była bardzo ważna: chodziło o fizyczny rozwój współczesnego dziecka. O to wszystko, co może wywierać wpływ na pomyślny rozwój przyszłych pokoleń (zagadnienia genetyki znajdują się obecnie w centrum uwagi pediatrii).

Jak rozwija się współczesne dziecko, w porównaniu choćby z dzieciństwem jego rodziców i dziadków? Antropolodzy w drodze pomiarów ustalili m. in., że siedmioletni pierwszoklasista roku szkolnego 1967/8 dorównuje wzrostem przeciętnemu dziesięcioletkowi z roku 1880... Z kolei, średni wzrost naszych przodków z okresu, w którym liczyli około 14 lat, porównuje się z wzrostem obecnych dziesięcioletków. I coraz częściej słyszymy, że matki 2-letnich brzdąków muszą kupować dla nich ubiory, przeznaczone dla trzylatków.

Mechanizm tego gwałtownego „ciągu” w górę nowego pokolenia, nie został jeszcze dokładnie zbadany. Jakie czynniki wpływają na przyspieszony rozwój? Czy przyczynia się do tego odżywianie — odmienne niż w dzieciństwie ojców i dziadków? Jarzyny i owoce — podawane od pierwszych tygodni życia, witaminy, w połączeniu ze swobodą ruchów współczesnego niemowlęcia wyzwolonego z powijaków? A

Na marginesie sejmiku pediatrii

W trosce o rozwój dziecka

może warunki środowiskowe?

Prawdopodobnie wchodzi tu w grę wszystkie czynniki łączące. Wskazują na to m. in. wyniki badań, prowadzonych w mieście i na wsi. Okazuje się, że wyższy wyżowi nierówny: dzieci miejskie są wyższe, lepiej zbudowane od wiejskich rówieśników. Różnice wynikają z odżywiania i z warunków środowiskowych. Dzieci wiejskie, wbrew logice, spożywają zbyt mało witamin; pożywienie ich jest jednostajne, z przewagą potraw mącznych i ziemniaków; w czasie robót sezonowych, tradycyjny chleb z cukrem zastępuje gorące posiłki. I nadal, w środowisku wiejskim, dzieci są przeciętne czynnościami fizycznymi przekraczającymi ich siły.

Dysproporcje obserwuje się nie tylko między miastem a wsią. Odmienne przedstawia się sytuacja zdrowotna dzieci w różnych miastach. Wojewódzkie — z Warszawą i Poznaniem na czele — produkuje w dziedzinie opieki profilaktycznej. Ale w wielu innych, nawet w Katowicach czy w Lublinie, wiele można zarzucić profilaktyczno-leczniczej opiece nad dzieckiem.

Dzięki postępowi w zakresie szczepień ochronnych, niebezpieczeństwo chorób zakaźnych zostało w poważnym stopniu zażegnane. Ogromnym osiągnięciem służby zdrowia jest zmniejszenie zachorowań na gruźlicę dziecięcą — dzięki czemu można było przeznaczyć na inne cele znaczny procent łóżek w dziecięcych oddziałach w sanatoriach fizjoterapeutycznych. Ale bo też służba zdrowia doprowadziła do tego, że w ub. roku zaszczepiono BCG 94,6 proc. noworodków w kraju.

Rozwija się sieć placówek stomatologii dziecięcej — 3113 poradni przy szkołach, na wsi i w mieście. W dalszym ciągu jednak wykazuje ogromne braki lecznictwo ortodontyczne: 114 poradni — to kropka w morzu potrzeb. Obliczono bowiem, że w Polsce 4,5 mln dzieci z nieprawidłowym zgryzem wymaga pomocy ortodontycznej. Stawia się więc na profilaktykę — i na przeszkoenie w niej wszystkich stomatologów dziecięcych, a nawet lekarzy-pediatriów.

Dokończenie na str. 4

WALERIA KORYCKA

Z Armią „Poznań” w kampanii wrześniowej⁽²⁾

W tym czasie gdy Armia „Poznań” dokonywała przegrupowania i przygotowywała się do rychłej już „Bitwy nad Bzurą” — Niemcy zajmowali Wielkopolskę. Pochód odbywał się z zachowaniem dużych ostrożności. Hitlerowcy byli przygotowani na zdecydowanie opór, także ludności cywilnej. I na pewno do szluby do obrony Wielkopolski w skali masowej, gdyby społeczeństwo było do tej walki należycie przygotowane organizacyjnie i uzbrojone. Świadczą o tym przykłady Klecka, Szamotuł, Sompolna i wielu innych miejscowości.

Ludność Gniezna, Klecka i Janowca chwyciła za broń, po zostawieniu na dworcu w Gnieźnie i mając po 14 nabojów na karabin, podjęła walkę z regularnymi oddziałami hitlerowskimi. Kleckie przedmoście Gniezna stawiało opór przez 3 dni. Niemcy kilkakrotnie szturmowali je z użyciem artylerii i moździerzy tracąc — jak zeznaje uczestnik tych walk, Ludwik Cwikliński — ponad 180 zabitych i rannych.

Szamotułski hufiec Przysposobienia Wojskowego — jak pisze w swoich pamiętnikach Henryk Kaliszan — pod dowództwem por. rez. Henryków

skiego, prowadził walki opóźniające od Szamotuł do Kutna, zwalczając po drodze dywersantów i hitlerowskich skoczaków spadochronowych. W potyczce pod Słupcą, zniszczył samochód niemiecki, stoczył także wespół z młodzieżą Sompolna otwartą walkę z grupą dywersyjną i z oddziałem niemieckim, idącym od strony Piotrkowa Kujawskiego, zdobywając dwa samochody bojowe i dwa karabiny maszynowe, zadając Niemcom straty (około 80 oficerów i żołnierzy). Wycofawszy się też pod ogniem artylerii na Zduny Kościelne, Kiernozie i Błociszewo, junacy z Szamotuł walczyli aż do 18 września w osłonie przeprawy przez Bzurę. W walkach tych wielu zginęło.

Taką postawę wykazała młodzież wielkopolska i ludność cywilna. Wiemy doskonale, jak oprawcy hitlerowscy mścili się później setkami egzekucji i mordów.

★

W tym czasie, gdy Niemcy dochodzili do Poznania — Armia „Poznań” z częścią sił Armii „Pomorze” rozpoczynała sławną bitwę nad Bzurą. Był to jedyny większy zwrot zaczepny w kampanii wrześniowej.

Wysuwane wielokrotnie przez gen. Kutrzebę propozycje uderzenia na skrzydła i tyły nieprzyjaciela były odwołane przez Naczelne Dowództwo. Połowiczna zgoda uzyskała dopiero 7-8 września.

Od 9 do 12 września trwa też pierwsza faza bitwy nad Bzurą. Zostaje dokonane uderzenie na Stryków i Łęczycę. W nocy z 9 na 10 września, 25 DP po ciężkich walkach odbija z rąk niemieckich Łęczycę; 17 DP zdobywa Górę św. Małgorzaty i Bryskę, 14 DP po bardzo ciężkich walkach opazuje Piątek.

Rozbita zostaje prawie całkowicie 30 DP niemieckiej i część oddziałów z 10, 17 i 24 DP. Na polu walki Niemcy pozostawiają setki rannych i zabitych. Nasze wojska biorą po nad 1500 jeńców, niszczą dziesiątki czołgów (tylko kompania dowodzona przez kpt. Głowackiego aż 22), dział i samochodów. Część czołgów i samochodów można by co prawda użyć do dalszej walki. Poziom wyszkolenia technicznego naszych żołnierzy był jednak taki, że zdobyty sprzęt trzeba było niszczyć. Przykładowo w 1 batalionie 68 pp. było dwóch umiarkowanych prowadzić samochód. W wyniku tych walk, gen. Blaskowicz, jak podają źródła niemieckie, jest bliski wydania rozkazu wycofania się wojsk hitlerowskich na

Łódź. Na teren tych walk, by podtrzymać ducha żołnierzy niemieckich, przybywa osobiście Hitler. Opór nieprzyjaciela krzepnie, lecz pomimo ścigania w ten rejon walki nowych oddziałów niemieckich, Armia „Poznań” z częścią sił Armii „Pomorze” opanowała linie: Ozorków — Celestynów — Warszycę — Popówek i las Główny.

Wysunięte przez gen. Kutrzebę żądanie, by dla wykorzystania powodzenia wzmocnić uderzenie Armii „Poznań” także innymi jednostkami i lotnictwem, nie zostało wzięte pod uwagę. Wysunięta grupa gen. Knolla utknęła w natarciu. Wielkopolska Brygada Kawalerii toczy ciężki bój pod Głównem, a 14 DP na przedpolu Strykowa. Spory i ambicje niektórych wyższych dowódców oraz brak dyrektyw Naczelnego Dowództwa (które dało już opuścić Warszawę), stwarzały sytuację, że w tym czasie gdy Armia „Poznań” miała powodzenie, inne jednostki nawet będące w pobliżu (jak np. 4 DP) nie włączyły się do walki.

Duch w Armii „Poznań” był do tego czasu wspaniały. Żołnierze wierzyli w swego dowódcę, bili się dzielnie i bohaterstwo siedli na bagnety. Wobec zbyt wczesnego wycofania się Armii „Łódź” i trudności, o których była mowa, gen. Kutrzeba podejmuje decyzję wstrzymania natarcia i przegrupowania wojsk. W dniach 13-15 września rozpoczęła się druga faza bitwy nad Bzurą — cofanie się z zajętych terenów.

Rozkaz ten zaskoczył oficerów niższych szczebli dowodzenia, pełnych wiary w zwycięstwo. Żołnierze doświadczeni płakali, kiedy nakazano odwrót. Duch bojowy w oddziałach osłabł. Przegrupowanie i próba przebiecia się do Warszawy odbywały się pod ciągłym działaniem zmasowanych uderzeń lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Naszych samolotów nie widać nawet na lekarstwo. Grupa Operacyjna gen. Knolla odchodzi na przeprawę przez Bzurę. Gen. Bortnowski, który rozpoczął 14 września natarcie w kierunku Łowicza — wstrzymuje je. Walki pod Łowiczem, Sochaczewem, Złotym i Kiernozie, to już tylko cieniem tego co się działo na przedpolu Łęczycy. Piątek 30 boty. Strykowa i Główna. Druga faza bitwy nad Bzurą została przegrana.

JÓZEF KRZYWANIA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 218 (7335) 15 IX 1967

Aleksander A. Swiridow -bataliony

Los wielotysięcznej armii Paulusa był przesądzony. Zwycięstwo pod Stalingradem pokazało całemu światu, że w wojnie nastąpił zasadniczy przełom. Inicjatywa przechodziła w ręce Czerwonej Armii.

ROZDZIAŁ V

NA GÓRNICZEJ ZIEMI

Zwycięstwo nad Wolgą otworzyło zupełnie nową kartę wojny. Rozpoczęła się wyzwolenie zajętych przez hitlerowców południowych rejonów kraju. Nasz 991 pułk poruszał się na prawym brzegu Donu. Znowu jesteśmy w okolicy Aleksandrowa, Zatorska... Wszędzie witano nas z olbrzymią radością. Kozacy mali i starzy weszli na dachy swoich domów w chutorach, witając nas okrzykami. Kobiety i dziewczęta pięknie przystrojone w pstrę chusty wynosiły z domów mleko i marynowane owoce, częstując żołnierzy — wyzwolicieli. Starcy w tradycyjnych czapkach i spodniach z czerwonymi lampasami wyciągali do nas kapciuchy z tytoniem własnej uprawy. Na całej drodze naszych pododdziałów radosne uśmiechy, łyżeczki, pieśni i dźwięki harmonijek.

Moja ojczysta stacja Nikołajewska pozostała gdzieś z boku. Ale tutaj także nieznanie brzegi Donu i jary wypełnione poranną mgłą, i pojedyncze drzewa na stepie, i chaty pokryte słomą — wszystko to było bliskie, wszystko przypominało dalekie dzieciństwo. W tych okolicach urodziłem się, wyrosłem, chodziłem do szkoły. Właśnie o tej porze jako chłopiec wraz z kolegami biegałem nad Don czekając na ruszenie łodów i myśląc już o wiosennym połowie ryb.

Zatrzymaliśmy się na krótko w jednej ze stanic. Wieczorem zebraliśmy się przy studni starcy. Znalazł się nawet jeden, który służył wraz z moim ojcem w jednym pułku w latach pierwszej wojny światowej. Dział Anikij z gęstą siwą brodą pamięta jak bil Niemców w czternastym roku, a później z czerwonymi Kozakami walczył o szczęście narodu. Ile razy wrogowie próbowali przeciągnąć Kozaków na swoją stronę! Obecnie również faszyści próbowali szczęścia... Zwolnili od podatków, przywrócili atamanów i setników. Nawet z dalekiego Berlina przybył nad Don wyciągnięty z lamusa kozacki generał. Nie pomogło to faszyzmem. Ogromna większość mieszkańców stanic pozostała wierna władzy radzieckiej.

Kozacy rozmawiali ze mną szczerze. Byłem przecież ich swojakiem. Pytali mnie o wszystko.

Po rozmowie dziad Anikij zaproponował mi swojego konia: — Poleć sokoła do swoich, popatrz na swoją ojczystą stację.

Przejrzałem starzec moje myśli, ale od stacji Czertkowskiej do mojej — Nikołajewskiej było aż 60 kilometrów. 991 pułk forsował północny Doniec. Zwiad donosił, że dowództwo niemieckie zamierza ewakuować przemysł całego Zagłębia Donieckiego, a to czego nie uda się wywieźć chce wysadzić w powietrze.

Szliśmy naprzód dosłownie na plecach wroga. Rankiem 12 lutego 1943 roku nasza dywizja podchodziła do Szachty. Miasto otoczone wysokimi haldami było naturalnym silnym punktem obrony. 991 pułk otrzymał rozkaz, aby we współdziałaniu z innymi pododdziałami dywizji nie pozwolić uciec się Niemcom w murowanych domach i nagłym szturmem wyrzucić ich z miasta.

Atakowaliśmy od strony linii kolejowej. Przez zagajnik ciągnący się poza linią kolejową można było, nie zwracając uwagi wroga, podejść do południowo-wschodnich przedmieść. Hitlerowskie karabiny maszynowe wstrzelały się jednak w linię kolejową i nie pozwalały naszym żołnierzom przeskoczyć przez nasyp.

c d n

Dzisiaj start kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski

13 km, na dwa dni przed startem tegorocznego Tour de Pologne, przybyli do Warszawy reprezentanci ZSRR i Belgii. W drużynie radzieckiej znalazł się znany sympatyk kolarstwa — m. in. ze startów w Wyścigu Pokoju — Gajnar Sajdhużin.

Obok niego pojadą w zespole ZSRR: Aleksy Kulbin, Eret Ants, Włodzimierz Kriuczukow, Mikołaj Fiediejew i Mikołaj Nowożyłow. W ekipie Belgii, zgodnie z zapowiedzią znaleźli się Gilbert Capiau, Ro-

nald Dewitte, Roger Genne, Gilbert Gijssels, Camille Schier i Francois Werstraeten. Niestety ze względu na rozgrywane w podobnym terminie mistrzostwa kraju w ostatniej chwili zrezygnowali z przyjazdu do Polski kolarze Holandii. W czwartek rano przyjadą do Warszawy reprezentanci NRD i CSRS.

W sumie w wyścigu wystartuje 16 ekip, czyli 96 zawodników. Z naszej czołówki niestety zabraknie Jana Magiera, który zachorował oraz dwóch innych reprezentantów Polski w Heerlen: Stanisława Pawłowskiego i Zenona Czechowskiego. Za niewykonanie polecenia trenera oraz wycofanie się z wyścigu indywidualnego podczas mistrzostw świata pierwszy z nich został zawieszony w prawach zawodnika na 3 miesiące, a drugi na miesiąc.

Bardzo silne reprezentacje wystawiły CRZZ (Kegel, Demel, Hanusik, Kudra, Stec i Stachura), LZS (Gawliczek, Kozłowski, Dylak, Bławdzin, Zapala i Zadrożny) oraz Legia (Woźniak, Myszak, Cz. Mikołajczyk, J. Kowalczyk, Forma, Podobas), (PAP)

Podwójny sukces pięcioboistów węgierskich

W szwedzkiej miejscowości — Jönköping zakończył się mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym. Generalny sukces odnieśli Węgrzy, zdobywając dwa złote medale. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Węgier — Balazs — 5.066 pkt. Srebrny medal zdobył Szwedzi — 13.647 pkt., a brązowy — reprezentant ZSRR — 13.522 pkt. Reprezentanci Polski zajęli dalekie pozycje (b)

Ligi bokserskie wznawiają rozgrywki

Po letniej przerwie w najbliższą niedzielę wznawiają rozgrywki pięcioboistów I i II ligi bokserskiej. Nie stety, w I lidze odbędą się tylko dwa spotkania: Carbo Gliwice — Hutnik Nowa Huta oraz Polonia Gdańsk — Zawisza Bydgoszcz. Ze względu na rozgrywane na Węgrzech spartakiade, w której udział biorą pięściarze Gwardii, przelożone zostały na 21 bm. mecze Gwardii Warszawa z Legią Warszawa i Stali Stalowa Wola z Gwardią Wrocław, a na 26 bm. spotkanie Wybrzeże Gdańsk — ŁTS Gliwice oraz BOTS Bielsko — Gwardia Łódź.

Dwa niedzielne mecze nie powinny przynieść zmian w tabeli. Walczący o utrzymanie się w ekstraklasie zespół gliwickiego Carbo stoi w zasadzie na straconej pozycji spotkania z Hutnikiem. Podobnie ma się sprawa w drugim meczu, w którym Polonia Gdańska będzie miała za przeciwnika ostatni zespół tabeli ekstraklasy — Zawisze Bydgoszcz.

W II lidze walczą będzie 8 zespołów pierwszej grupy. Program przewiduje następujące spotkania: Gwardia Zielona Góra — Widzew Łódź, Pogoń Szczecin — Lublinianka, Górnik Radlin — Turów, Górnik BPA Bydgoszcz — Moto Jelcz. (PAP)

Spartakiada TKKF

16 i 17 września br. na stadionie OWS — PPIS w Bierakowie odbywać się będą imprezy sportowe w ramach finałów II Międzybranżowej Spartakiady Ognisk TKKF Wielkopolski. Na starcie stanie ponad 1000 osób (podczas ubiegłorocznej Spartakiady startowało 600 osób) w siatkówce, koszykówce, piłce ręcznej, lekkiej atletyce oraz kometce. Równocześnie przeprowadzone zostaną wojewódzkie biegi przełajowe o nagrodę redakcji „Głosu Pracy” — młodzików, juniorów i seniorów; wszystkie w konkurencji kobiet i mężczyzn. Początek zawodów: w sobotę o godz. 10, a w niedzielę o godz. 9. (jm)

II liga piłkarska

Olimpia - Hutnik 4:2 (3:1)

Było to spotkanie, które na pewno długo będziemy pamiętać. Szczęśliwie w jednym meczu nie często się zdarza. A już ta pierwsza, życiowa bramka Wielgosza (bo tak ją nazwać trzeba) była najpiękniejszą grą. Padła ona w drugiej minucie gry. Lecz gdy echo wiatów jeszcze obijało się po gołębińskim łasku, wynik brzmiał już 1:1. Olimpia jednak mocno przyparła „hutników” — raz po raz szybkimi atakami, z których jeden chytrze wykorzystał Gojny, uciekając bramkarza Pajora. A więc 8 minut i 2:1. Tymczasem napór gospodarzy nie słabnie, ambitnie walczą poznaniacy o każdą piłkę, wreszcie Wojciechowski nie daje po sobie bramkarzowi żadnych szans. Jest 36 minuta i 3:1. Parę minut później mogło być 4:1 — Gojny nie strzelił „Jedenastki” — (11).

Szkoda, że po przerwie... już nie z tych rzeczy. Podziła się gdzieś ambicja, składne dotąd zagrania rozkleiły się, obrońcy poczęli zastraszać „puszczać” przeciwnika. „Hutnicy” przedzielali się niepokojąco i w 65 minucie jest tylko 3:2. Zrzędy nam miny zupełnie, gdy jeszcze woda, datka, sędzia, p. Suwłński, z Gdańska, zarządził rzut karny przeciwko Olimpii, szczęściem nie wykorzystany. W tych ciężkich chwilach, jeden energiczny zryw przynosił poznaniakom zupełnie nieoczekiwane czwartą bramkę ze strzału Kalotki.

Ciekawy mecz. Olimpia zwyciężyła więcej takich zagrań, jak te z pierwszego połowy wczorajszego meczu, a my wraz z nią będziemy mieli mniej okazji do denerwacji. (n)

Górniki Wałbrzych - Lech 2:1

Bardzo przykra niespodzianka sprawili swoim sympatykom poznaniacy kolejarze. Przegrali oni z nie najlepszymi spisującym się w tym sezonie wałbrzyskim Górnikiem. Potwierdza się więc, że na terenie Wałbrzychu górnicy są dla wszystkich drużyn groźnym przeciwnikiem. Liczy się zresztą nie jak kto gra, ale kto zdobywa bramki. Tak było też w Wałbrzychu. Więcej szczęścia mieli gospodarze, wygrywając 2:1 (1:1).

TABELA

1. Zawisza	6	12	16:7
2. Garbarnia	7	11	13:3
3. Unia Tarnów	7	8	12:6
4. Thorez	7	8	11:9
5. MKKS	7	8	9:9
6. ROW	7	8	8:8
7. Unia Racibórz	7	6	10:10
8. Górnik	7	6	9:9
9. Lech	7	6	5:8
10. Hutnik	7	6	5:8
11. Włókniarz	7	6	4:6
12. Olimpia	7	6	8:17
13. Cracovia	6	5	2:3
14. Start	7	5	6:8
15. Victoria	7	5	5:7
16. Lotnik	7	4	6:13

Zwycięstwa bokserów

W miejscowości Szombathely na Węgrzech, odbywa się bokserska spartakiada federacji, będących odpowiednikami polskiej Gwardii. We wczorajszych walkach wzięło udział 5 polskich bokserów — z których zakwalifikowali się do finałów: Artur Olech, Kulej i Sta churski. (b)

Praca

Ucznia do zawodu fryzjerskiego oraz do zawodu instalacji centralnego ogrzewania przyjmje. Wiadomość: Poznań, Nad Wierzbkiem 20, Zakład Fryzjerski. 5886g

Pomoc domową przyjmje, 3 osoby (dziecko szkolne), chętnie z prowincji. Wiadomość: Śniadeckich 23 m. 7, od godz. 17. 7191g

Pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Poznań, Grunwaldzka 131a. 7242g

Gospoia dochodząca do rodziny lekarskiej potrzebna zaraz. Marceleska 57 m. 1. 6732g

Przyjmje chłopca do 18 lat, pomoc w gospodarstwie miejskim. St. Skibiński, Wągrowiec, Kościuszki 26. 126p

Gospoia dochodząca potrzebna. Wiadomość: Rajczaka 18, pasaż „Apolo” — Pracownia biuśnoszy. 7144g

Sprzedaż

Kotły centralnego ogrzewania, stalowe, bardzo ekonomiczne polecam. Piatkowo, p-ta Poznań 31, ul. Makowa 2 przy ul. Umiełtowski. 5889g

Sprzedaż wtryskarki mechanicznej 60-gramowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7075g.

Sprzedaż pszczoły w no wych ulach. Kaczmarek, Sarbinowo, p-ta Paczkowa. 127p

Sprzedaż sukienki szluba granatowa, ul. Koszaka 21 m. 2. 5848g

Samochody

Trabant Combi 601 z przebiegiem 6 tys. km, sprzedam. Leszno, ul. Szybowników 29. 5768g

„Taurus” M 12 sprzedam lub zamienie na „Wolę”. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1, garaż, od godz. 15-17. 6836g

Sprzedaż Skodę 1101, sobota — niedziela. Poznań, Głazdzista 22 m. 4. 5998g

Warszawę 204 — premia PKO zamienie do rozliczenia na nową Skodę 1600 MB, Zastawę, Wartburga. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

Sprzedaż samochód Moskwicz 407. Luboń, ulica Fontalowskiego 2a. 5994g

Samochód DKW, stan do bry, nowe opony, sprzedam — Libelta 32 m. 4. 7011g

Sprzedaż nowa „Syrena 104”, premia PKO. Poście restanthe Duszniki Wlkp. 125p

Dnia 14 września 1967 r. odeszła od nas po długich i z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i siostra, w 71 roku życia, z NAWROTÓW

Weronika Pięta

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 września br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, ul. Krośnińska 17.

Dnia 13 września 1967 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot, przeżywszy lat 84, moja najdroższa matka, kuzynka, bratowa i ciocia, sp.

Jadwiga Urbańska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona CÓRKA i RODZINA Pleszew, Keynia. 7386g

Dnia 13 września 1967 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, najlepszy tatuś, jedyny syn, zięć, szwagier, wujek, przeżywszy lat 37, sp.

inż. Jerzy Nowaczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarza junikowskiego.

W smutku pogrążeni ZONA z SYNKAMI, RODZICE i RODZINA Poznań, Sadowa 6. 7332g

Dnia 13 września 1967 roku zmarła

Ilek. med.

Dobrochna Witkowska

W Zmarłej służba zdrowia i społeczeństwo powiatu śremskiego tracą sumiennego, ofiarnego i troskliwego lekarza.

PREZYDIUM POW. RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ ZDROWIA i OPIEKI SPOŁECZNEJ w Śremie K7430



W.P. „Arged” i PBT ZAPRASZAJĄ NA POKAZY

użytkowania sprzętu gospodarstwa domowego

w Powszechnym Domu Towarowym

(Okrągłak) ul. Mielżyńskiego 14, w dniach 20, 23, 27 i 30 września br. od godz. 15-17.

BOGATY ASORTYMENT ARTYKUŁÓW SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO DEMONSTROWANEGO NA POKAZACH — DO NABYCIA NA MIEJSCU.

M7155

Nieruchomości

Sprzedaż domek jednorodzinny, 1.300 m² ogrodu, wolny, w Wągrowcu. Informacje: Zygmunt Małak, Damasławek. 124p

Dom sprzedam względnie zamienie na gospodarstwo. Waloch, Grodzisk Wlkp., ul. Garbary 2. 121p

Sprzedaż dom jednorodzinny zelektryfikowany, ogród, plus półtora ha ziemi. Franciszek Kaźmierczak, Budzyna, pow. Gniezno. 122p

W Poznaniu lub peryferiach kupię spiesznie dom z ogrodem jedno lub dwu rodzinnym od 300.000 do 400.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7254g.

Dom z wolnym mieszkaniem w mieście powiatowym przy głównej ulicy, nadający się na większe rzemiosło z warsztatami i garażami i dużym podwórzem z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Właściciel: Cecylia Barteczka, Nowy Tomys, Wojska Polskiego 12. 11909p

Zguby

Zgubiono prawo jazdy kat. motocyklowe na na zwisko Mieczysław Marciniak, Skrzębowo, p-ta Biniew, pow. Ostrów. 100p

Przybłąkał się pies bokser morengowaty. Proszę odebrać: Poznań — Nowe Miasto, Bystra 45 m. 2 — Szymkowiak. 7263g

29. VIII. między Trzciną a Obornikami zgubiłem torbę turystyczną z zawartością. Zwrot wynagrodze. Czerwiński, Poznań, Kościuski 196 m. 7240g

SPRZYSTOWANIE

W ogłoszeniu „Motozbytu” zamieszczonym dnia 23 i 30 sierpnia br. dot. sprzedaży samochodów „Syrena” zakradł się błąd, w drugim zdaniu umieszczono łącznik „i” przed wyrazami: rolnych zakładów.

Zdanie winno brzmieć: Wyjątek stanowią inwalidzi oraz fachowi pracownicy służby zdrowia, udzielający świadectw dla pracowników rolnych zakładów pracy. K6765

Pracownicy poszukiwani

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA o wroście około 2 m do reklamy obnośnej na terenie Targów Krajowych w okresie od 17-24. IX. 1967 r.

Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia w biurach PUR „Reklama”, Poznań, Chudoby 24. K7346

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — zatrudnia zaraz

INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika Działu Inwestycyjnego, wymagane wykształcenie wyższe i praktyka.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia, ul. Bałtycka 85. Dojazd do pracy zapewniony. K7313

Komunikaty

Uwaga — Kierowcy!

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Komunikacji w Poznaniu — zawiadamia, że w związku z organizowanym w dniu 17 września 1967 r. rajdem samochodowym na drodze Ostrów — Mikstat ZOSTANIE ZAMKNIĘTY odcinek drogi pomiędzy miejscowościami Parzew — Strzyżew (3 km) w godz. od 10-11.

Objazd wyznacza się przez miejscowości: Ostrów — Sieroszewice — Wielowieś — Grabów — Bukownica — Mikstat. K7320

Przetargi

Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzyńsku, ul. Poznańska 19 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie INSTALACJI WODNO-KAN. i ELEKTRYCZNEJ pomieszczeń produkcyjnych w zakładzie Nowe Dreddenko. Prace do wykonania zaraz.

Wartość robót wg dokumentacji projektowo-kosztorysowej wynosi 250 tys. zł. Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Gł. Mechanika.

Oferty należy składać do dnia 25 września 1967 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 września 1967 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K7322

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Syrena” — Warszawa. Elekoralna 11 — poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami. K5755

Emerytka, z własnym mieszkaniem, materialnie niezależna, pragnie poznać towarzysza w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 128p.

W dniu 13 września 1967 r. zmarła namaszczona Olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach — nasza najukochańsza, najlepsza mamusia, babunia i teściowa, sp. Z WLEKLIŃSKICH

Helena Bogajewska

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej św. Jana Vianney przy ul. Lutyckiej na Solcu.

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni CÓRKA, SYNOWIE SYNOWE, ZIĘĆ, WNUCZKI i WNUKI Poznań, Nowowiejskiego 57 m. 3, Wrocław. 7386g

Dnia 13 września 1967 r. odszedł od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż — jedyny i najlepszy przyjaciel, nasz kochany ojciec, test i dziadek, przeżywszy lat 76.

ROMAN IGNOR

b. przedstawiciel PZU Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej.

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie dnia 18 bm. o godz. 8 w kościele Zmarłych wstąpińców na Włdzie.

O bolesnej stracie zawiadamiają ZONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA 7356g

Dnia 12 września 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza żona, nasza droga ukochana matka, siostra, sp.

Zofia Rybczyńska

z domu Piasecka — lat 69.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Gniewkowie, w sobotę, dnia 16 września 1967 r. o godz. 10, po czym nabożeństwo żałobne i pogrzeb. Złożenie zwłok na cmentarzu Matki Boskiej w Inowrocławiu o godz. 12.

W głębokim smutku pogrążeni, w imieniu rodziny synowie ks. ks. HENRYK i ZDZISŁAW RYBCZYŃSKI Gniewkowo, ul. Sobieskiego 21. 7369wg

Dnia 12 września 1967 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, niezapomniany tatuś, przeżywszy lat 43, sp.

Bronisław Oleksiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA z DZIEĆMI i RODZINA 7349g

Dnia 13 września 1967 r. odeszła na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, mamusia, babcia i teściowa sp.

Zofia Stęsik

z domu MOSKALIK Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona RODZINA Poznań, Promienista 100a. 7411g

Zawiadamiamy z wielkim bólem, że dnia 13 września 1967 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., najdroższa i najukochańsza matka, teściowa, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 69 sp.

Emilia Józefa Strzedzińska

z domu ZAHORSKA, wdowa po sp. Władysławie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni SYN, SYNOWA i RODZINA Poznań, Warszawa, Starogard Śremski. 7393g

Dnia 13 września 1967 r. nieoczekiwanie odeszła od nas na zawsze, namaszczona ostatnimi Olejami św., nasza ukochana córka, siostra, bratanka i siostrzenica, w 24 wiosnie życia, sp.

Dobrochna Witkowska

lekarz medycyny Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 września br. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej (Miłostowo).

W wielkim bólu pogrążeni RODZICE, RODZENSTWO i RODZINA Poznań, Matejki 3 m. 19. 7399g

Zawiadamiamy z wielkim bólem, że w dniu 13 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze, po bardzo pracowitym życiu i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. w 53 roku życia, nasza najukochańsza matka, babunia i teściowa z GUDERSKICH

Aniela Książkiewiczowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza junikowskiego.

W smutku pogrążeni CORKI, ZIĘCIOWIE i WNUKI Poznań, ul. Oleśnicka 8. 7410g

Dnia 14 września 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77.

Anna Mikuła

z domu ANDRZERCZAK Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pogrążony MAŻ z RODZINĄ Poznań, ul. Goplańska 11. 7392g



Redakcja Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zdzisław Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego), Mieczysław Skalski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-78, w godz. od 8-18; redaktor naczelny 657-76; zastępcy red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-55; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; działy miejskie 659-33; redakcja nocna 430-73, 471-54 i 453-31. Wydawca: Poznańskie W. dawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 511-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach i cennych informację udziela placówka „Ruchu” i Poczty, Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-5

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wesele Figara”; NOWY — nieczynny; OPERA — „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — próby;

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Piknik”; ŁASK: „Gdy wraca młodość”;

KINA

CHODZIEŻ: Ceramik: nieczynny; Noteć: „101 Dalmatyńczyków” i „Życie zaczyna się o ósmej”; CZARNKOW: „Mocne uderzenie”; GNIEZNO: Lech: „Małżeństwo po włosku”; Polonia: „Dzwonnik z Notre Dame”; GOSTYN: „300 Spartan”; JAROCIN: „Książę i żebrak” i „Uwiedzona i porzucona”; KALISZ: Kosmos: „Niebo nad głową”; Oaza: „Życie małżeńskie” (cz. II); „Ona”; Stylowe: „Noc” i „Tomcio Paluch”; KĘPNO: „Powrót na ziemię”; KŁODAWA: „Niebo nad głową” i „Hokeiści”; KOŁO: „Człowiek którego już nie ma”; KONIN: Energetyk: „Ostatni brzeg”; Górnik: „A to historia”; KOSCIAN: „Walizka z milionami”; KROTOSZYN: „Człowiek którego już nie ma” i „Olimpiada w Tokio”; LESZNO: „Fantomas”; MIEDZYCHOD: „Kotkowiek wie...” i „Bokser”; NOWY TOMYŚL: „Dłgie łódzie Wiktorów”; OBORNIKI: „Stazione Termini” i „Susza”; OSTROW: Roma: „Wózek dla wnuka”; Słońce: „Życie małżeńskie” (cz. I); „On”; OSTRESZÓW: „Gentleman z Cocody”; PĘLA: Iskra: „Westerplatte”; Ikar: „Na tropach szpiega”; Koral: „Zimne dni”; PLESZEW: „Chata wujka Toma”; RAWICZ: „Cała na przód”; SŁUPCA: „Chłankowie z Marony”; „Zemsta”; SREM: Klubowe; „Don Gabriel”; Słonko: „Kontrybucja”; ŚRODA: „Cierpieć głogi” i „Kochajmy Syrenki”; SZAMOTUŁY: „Ję siedem wieców”; TUREK: Jutrzenka: „Przedział morderców”; Tur: „Lenia w Polsce”; TRZCIANKA: „Gentleman z Cocody”; WAGROWIEC: „Powrót na ziemię”; WOLSZTYN: „Weekend w Zuydcote”; WRZEŚNIA: „Kruk”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Podróż po USA”, cz. II.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — godz. 10—15.

WYSTAWY

Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Armia Poznań w kampanii wrześniowej” — g. 10—20.
BWA — Arsenal (Stary Rynek) — Bronisław Linke — Malarstwo, Rysunki — g. 10—18 (do 4 X).
Pałac Kultury (hall główny — parter) — „Przegląd Nowości Wydawniczych Miasta” — g. 10—18 (do 18 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945—1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9—19.
PTF (Paderewskiego 7) — „Z teki członków Związku Polskich Artystów Fotografików” — g. 10—15.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna szatafeta”; 8.15 Zesp. i soliści w repert. muz. rozrywkowej; 8.49 „Doktor Zabiniński przed mikrofonem”; 9 Dla klas III; 9.20 Mel. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkoli; 10 Kalejdoskop kulturalny; 10.30 Muz. operowa; 11 Dla kl. VIII; „Umówiony dzień”; 11.30 Gra Sekstet Organowy — A. Kurylewicz; 12.10 Rosyjskie melodie ludowe; 12.40 „Wieciej i lepiej, taniej”; 13 Dla klas I i II; 13.20 Utwory fortep. F. Mendelssohna — Batholdego; 13.40 — „Swojskie melodie”; 14 Public. międzyznan.; 14.15 Konc. Łódzkiej Rozgłośni PR; 15.05 Dla szkół średnich; „Antoni Wawrzyniec Lavoisier”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Kwadras z dedykacją”; 18.15 Transm. z Kijowa. Finał Pucharu Europy w lekkiej atletyce; 19.30 Konc. żywcen; 20.31 Rewia piosenek; 21.01 „Listy z tea tru”; 21.31 Polskie jazz; 21.55 W. A. Mozart: Trio B-dur na fortep. i kl.; 22.15 Transm. — odc. 13 fińskiego poematu ludowego; 22.30 Z Festiwalu Muzyki Organowej w Oliwie; 23.15 Konc. wieczorny; 0.10 Program nocny ze Szczecina;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.15 Muzyka; 8.35 Pod rozważę opinii; 8.55 Mel. rozrywk.; 9.20 Utwory F. Deliusa w wyk. Ork. Symf. Filharm. Królewskiej w Londynie; 9.40 Z życia ZSR; 10.05 Polska muzyka

Strażacy alarmują

- Ponad 900 pożarów
- 30 mln zł strat
- Rażące zaniedbania

Rok bieżący przysparza wiele pracy strażakom, od lat nie notowano takiej liczby pożarów. Od początku roku do końca sierpnia wybuchło w województwie poznańskim 925 pożarów, które spowodowały straty w wysokości 30,5 milionów zł. W analogicznym okresie ubiegłego roku było tych wypadków o 109 mniej. Szkody wyrządzone przez ogień były też niższe i to znacznie, bo o 10 milionów zł.

Splonęło całkowicie w omawianym okresie br. 900 budynków, z tego 640 gospodarstw (stodoły, obory, szopy i inne pomieszczenia inwentarskie). W ubiegłym roku w podobnym okresie czasu spaliło się 829 budynków, w tym 592 gospodarstw.

Z analizy przedstawionych nam przez Wojewódzką Komendę Straży Pożarnej danych wynika, że najwięcej pożarów wybuchło w gospodarstwach indywidualnych, bo aż 678 (więcej o 111 niż w poprzednim roku). Rolnicy ponieśli straty na sumę 21,8 mln. zł, o 3 miliony zł wyższe niż w 1966 r.

Nadal najwięcej pożarów notowano w powiatach wschodnich: kaliskim (128), kołskim (104), konińskim (78) i tureckim (62), gdzie dachy budynków często kryte są słomą, a także innymi łatwopalnymi materiałami. Mimo trwającej od kilku lat akcji mającej na celu wyeliminowanie słomianych strzech, wyniki są niezbyt efektowne.

Konkurs trwa Upowszechniamy literaturę rolniczą!

Do wielkopolskiego konkursu upowszechnienia czytelnictwa książkami i czasopismami rolniczymi udział swój zgłosiły powiaty: KONIN, KĘPNO, KROTOSZYN, LESZNO, OSTROW, PLESZEW, SREM, SZAMOTUŁY i WOLSZTYN. W powiatach tych powołano powiatowe komisje, które opracowały plany działania, przewidują one między innymi: wystawy książki i prasy rolniczej w bibliotekach gromadzkich, klubach rolnika, klubach wiejskich, spółdzielniach produkcyjnych i w kółkach rolniczych. Organizowane zostaną również spotkania autorskie z pisarzami książek rolniczych i z przodującymi fachowcami rolnikami. W powiecie Szamotuły do konkursu przystąpiło już 285 placówek działających na wsi. W Koninie Powiatowa Komisja posiada na swym koncie 20 000 zł. na nagrody dla uczestników konkursu, którzy uzyskają najlepsze wyniki.

W pozostałych powiatach niestety zainteresowanie konkursem jest bardzo słabe, nie powołano w nich powiatowych komisji, nie przysłano do Wojewódzkiej Komisji Konkursowej żadnych zgłoszeń. Konkurs rozpoczął się 5 maja 1967 r. i trwać będzie do 31 marca 1968 r. Te powiaty, które nie zgłosiły swego udziału, mają jeszcze szansę przystąpienia do konkursu i współzawodniczenia o najlepsze wyniki z wszystkimi powiatami naszego województwa. Na zwycięzców czekają wysokie nagrody pieniężne. (Stach)

ludowa; 10.20 Konc. rozrywk. Orkiestry PR i TV pod dyr. St. Hasy; 10.50 „Trzebień lasu”; pow.; 11.10 „Nasz reporter donosi”; 11.25 Muz. franc.; 12.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 12.40 „Opowieści wodniane”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14.30 „List z Siaska”; 14.45 „Błękitna szatafeta”; 15 „A Wertyński”; 15.30 Dla dzieci: „Order Podniesionej Przybyszki”; 16.05 Felieton Red. Spół.; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. — „Najmłodszy ligowiec”; 18.10 Mel. z filmu: „Rio Bravo”; 18.25 Fragment z wspomnień, zatyt. „Znak cichociemnych”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Utwory Schuberta i Schumanna w nagraniu St. Skrowaczewskiego z ork. symf. z Minneapolis; 21.30 Muz. rozrywk.; 22.05 Trzy mikro-słuchowiska: „Złodziej”; „Lek” i „Wybór”; 22.55 Mel. rozrywk.; 23.10 Sprawozd. z międzynarod. turnieju bokserkiego w Szombathely — Węgry; 23.40 Muz. rozrywkowa i taneczna.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III — UKF 66,62 MHz; 18.05 Krasnoludki sa na świecie — magazyn; 18.45 Tylko

po włosku; 19 Wiersze satyryczne S. Kunińskiego; 19.05 Mój magnetofon; 19.25 „Złoty pies”; pow.; 19.35 Nagrania Studia UKF; 19.55 Jazz na 78 obrotów; 20.15 Sto tysięcy talarów — słuch.; 20.36 Muzyczne spotkanie u państwa A. 21.11 Tylko po japońsku; 21.20 Wiatrak, hafty i jedno życie — rep.; 21.35 Tylko po rosyjsku; 21.50 Opera — Giuseppe Verdi’ego — „Trubadur”; 22.07 Śpiewa — Brook Benton; 22.15 Gawęda warszawska; 22.30 Msza chilijska; 22.55 Muza rzymska — Lukrecjusz, Seneka; 23 Reminiscentje muzyczne. — Słowo o wyprawie I. Strawińskiego; 23.50 Śpiewa Jerry Lee Lewis; 24 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 8.15 — „Być albo nie być” — film fab. prod. USA; 9.55 — 10.25 — Zajęcia techniczne dla kl. VII — „Zamki i klucze”; 11.55 — 12.25 — Wychowanie plastyczne dla kl. V — „Teatr Lalek”; 13.35 — Politechnika TV — wykład z matematyki pt. „Liczby rzeczywiste”; 16.15 — Politechnika TV — wykład z matematyki pt. „Liczby rzeczywiste” (II); 16.45 — Wiadomości; 17 — „Puchar Europy w lekkiej atletyce (finały kobiet). Sprawozdanie z Kijowa; 19.20 —

w Świeciu, powiat koniński, zapaliła się młocarnia. Wady urządzenia mechanicznego spowodowały również pożar stodoły (strata 80 tys. zł).

Wszyscy wiedzą o przyczynach powstawania pożarów, o potrzebie zachowania ostrożności, ale na co dzień jakoś o tym zapominają. Nie pamięta się przy omiotach, przy różnych pracach gospodarskich. Właściciele budynków, administratorzy, różni użytkownicy, kominiarze nie przejmują się złym stanem urządzeń kominowo-ogrzewczych. Kominiarze z reguły ograniczają się do pobierania opłat za czyszczenie kominów, ale rzadko kiedy wchodzą na dach, aby tego dokonać. Z reguły nie zgłaszają do komendy straży pożarnej zauważonych usterek i uszkodzeń w urządzeniach ogrzewczo-kominowych. Nie wpisują swych uwag na ten temat do ksiąg kontrolnych. Wina to w dużej mierze samych gospodarzy, którzy nie przejmują się niedbalą pracą kominiarzy.

Burzowa pogoda tego lata sprzyjała powstawaniu pożarów z powodu wyładowań atmosferycznych. Od uderzenia pioruna zapaliło się 181 budynków. Aby do minimum zmniejszyć niebezpieczeństwo z tego powodu, od 1958 roku prowadzi się w województwie poznańskim akcję zakładania piorunochronów lekkiego typu. Corocznie przybywa ich około 30 tysięcy, jednakże z biegiem czasu instalacje piorunochronne niszczą się na skutek działania czynników atmosferycznych. Trzeba więc pamiętać o okresowych kontrolach i konserwacji tych urządzeń.

Tylko konsekwentna akcja profilaktyczna, uświadamianie społeczeństwu potrzeby ścisłego przestrzegania zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego, zwłaszcza obecnie w okresie nasilonych omiotów, może skutecznie zmniejszyć liczbę pożarów w Wielkopolsce. (emp)

W odpowiedzi na apel ZMW

Pokazali co potrafią

Jak co roku, przed rozpoczęciem żniw Zarząd Wojewódzki ZMW zwrócił się do swych członków oraz młodzieży wiejskiej niezorganizowanej, z apelem o udzielenie pomocy przy sprzącie żoź gospodarstwom państwowym, spółdzielczym i indywidualnym, odczuwającym brak rąk do pracy.

Na apel ten odpowiedziało wiele kół czego wyrazem było zorganizowanie około tysiąca stałych lub dochodzących grup żniwnych z udziałem przeszło 15 tys. młodzieży. Do akcji żniwnej zgłosili się również liczni członkowie ZMW pracujący w zawodach pozarolniczych, a korzystający z urlopów wypoczynkowych. Zorganizowali się oni w 8 grupach stałych, pracujących w PGR-ach lub spółdzielniach produkcyjnych na zasadach

ochotniczych hufców pracy. I tak np. 10-osobowa grupa zorganizowana przez Zarząd Powiatowy ZMW w Kępnie, pracowała w PGR Drożki; grupa ostrowska (17 osób) wzięła udział w akcji żniwnej w PGR Wysocko Wielkie; 5 grup obejmujących 45 osób zorganizował ZP ZMW w Ostreszowie.

Najwięcej grup dochodzących na soboty i niedziele zorganizowały powiaty: Jarocin (13 grup — 250 osób), Krotoszyn (18), Ostreszów (25 — 200 osób). Młodzieżowe grupy dochodzące pracowały głównie w państwowych zakładach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. Ponadto wiele kół i członków ZMW pomagało na terenie swych wsi wdomom, starcom lub rolnikom niezdolnym czasowo do pracy. Wyroznili się tu zwłaszcza ZMW-owcy z gromady Przygodzice pow. Ostrow, z Wielopow. Krotoszyn, Ludomy pow. Oborniki.

Natomiast wiele dziewcząt poświęcało swój wolny czas opiece nad dziećmi, organizując maluchom kilkutygodniowe zajęcia w klubach-kawiarniach, oraz na placach gier i zabaw. Tak np. dziewczęta z Dobierzyna pow. Nowy Tomyśl prowadziły dzieci, do którego uczęszczało 63 dzieci. Podobnie działały członkinie ZMW w Górze pow. Czarnków, Kołatach pow. Poznań, w Królikowie, Bielanach i Rostoku pow. Konin, w Spławiu, Siemachach i Radolinie pow. Kościan. Sezonowe wychowawczynie przeszkolone zostały uprzednio na kursach organizowanych przez ZW ZMW, wspólnie z WZ PGR, Wojewódzkim Związkiem Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych oraz wydziałami oświaty i kultury prezydium PRN. (fb)

Gniezno na rzecz budowy swojego pomnika

Poczesne miejsce na liście ofiarodawców na rzecz budowy pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie — zajmują zakłady pracy, organizacje i szkoły gnieźnieńskie. Niedawno na konto Komitetu budowy pomnika wpłynęło 500 000 zł z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie. Wśród ofiarodawców znalazła się Cukrownia „Gniezno”, przekazując 45 000 zł do dyspozycji komitetu, Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych, Miejskie Pralnie i Farbiarnie, Gnieźnieńskie Zakłady Gastronomiczne i wiele innych. Przypominamy numer konta, na które można wpłacić dary na budowę pomnika piastowskiego w Gnieźnie: PKO I/O/M w Poznaniu 5-9-1250. (o)



SPOTKANIE Z MŁODYMI NAUCZYCIELAMI

LESZNO. Dorocznym zwyczajem Wydział Oświaty i Kultury wraz z Oddziałem Powiatowym ZNP zorganizował 12 bm. w Lesznie spotkanie władz partyjnych i administracyjnych, Frontu Jedności Narodu, oraz władz szkolnych i związkowych z młodymi nauczycielami, którzy podjęli pracę w szkółnictwie z dniem 1 września br. 44 z nich (na 55) pracuje na wsi. (r)

PRZETWÓRNIA OWOCOWO-WARZYWNA

OBORNIKI. Spółdzielcy z Ocieszyna koło Obornika pobudują nowoczesne szklarnie warzywno-owocowe. W Spółdzielni Produkcyjnej Łukowo w tym roku rozpoczyna pracę przetwórnia owocowo-warzywna. Skończą się chyba narzekania mieszkańców Obornika na brak kwiatów i warzyw. (ros)

CZYN DROGOWY

WRZEŚNIA. Społeczeństwo gromady Sokołowo, przy pomocy powiatowych władz i współpracy PGR Bieganowo, wybudowało drogę Sokołowo-Bieganowo (w powiecie wrzesińskim) o nawierzchni trwałej. Ułatwi to wybitnie komunikację między tymi dwoma miejscowościami, co jest bardzo ważne z uwagi na zaplanowaną budowę nowej 8-klasowej szkoły w Bieganowie, do której dzieci szkolne z Sokołowa mają być dowożone. (Kst)

Polsko-holenderska współpraca hodowców



Już zapiski z XVI wieku donoszą o pierwszych kontaktach z hodowcami holenderskimi. Zakupione w Holandii bydło wędrowało przez 3 lata do Polski. W ciągu ostatnich pięciu lat sprowadziliśmy z Holandii ponad 1 000 buhajów i jałówek ras nizinno-czarnobiałej i nizinno-czerwono-białej. Z krzyżówek była holenderskiego z polskim, otrzymujemy wysokomleczne krowy. Za najlepszą krowę w naszej hodowli zarodowej uważa się Anusię, pochodzącą od holenderskiego buhaja Canstra-ceres, sprowadzonego w 1955 roku. Dala ona w ub. roku ponad 11 tys. litrów mleka. Na zdjęciu: stado bydła rasy nizinnej czarno-białej.

CAF — Moroz